



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 146 (13180)

Środa, 30 lipca 1997 r.

cena 1Lt

Nominacje

Mianowano nowego sekretarza

Od wczoraj sekretarzem Ministerstwa Ochrony Kraju został mianowany major Gintautas Surgailis.

Ostatnio pełnił on te obowiązki czasowo, kierując jednocześnie

Departamentem Administracyjnym Ministerstwa Ochrony Kraju.

Doktor nauk społecznych Gintautas Surgailis został sekretarzem po wygraniu konkursu eliminacyjnego. (ELTA)

Samorządy

Rozszerzy się sieć usług

Przewodniczący Komitetu Spraw Społecznych Samorządu Wileńskiego Arturas Melianas przedstawił społeczeństwu od omówienia projektu programu ochrony społecznej miasta Wilna na lata 1997-2000.

Projekt programu przewiduje rozszerzenie usług społecznych i ulepszenie pracy społecznej, zmianę systemu zasiłki i kompensat, walkę z narkomanią, prostytucją i chorobami, rozpowszechniającymi się drogą płciową.

A. Melianas zaznaczył, że komitet będzie sugerował zmianę trybu wypłacania zasiłków. Zasiłki, jak powiedział przewodniczący komitetu, muszą być przydzielane posiadając tylko całą informację z „Sodry” i bazy inwentaryzacji oraz inspekcji podatkowej. „Zasiłki powinni otrzymywać nie wszyscy, a tylko ci, którzy najbardziej ich potrzebują” - zaznaczył A. Melianas.

Już w grudniu br. powinien powstać Fundusz Programów Społecznych. Złożyłyby się nań państwowe środki na popieranie organizacji pozarządowych, pieniądze ofiarowane przez miejscowych sponsorów jak też środki uzyskane od programów międzynarodowych i organizacji zagranicznych.

Na początku roku przyszłego planuje się prosić o długoterminowy kredyt od Europejskiego Funduszu Rozwoju Społecznego i rozpocząć budowę pierwszej municipalnej burzy. Zwrócono już się do rządu, aby anulowana została uchwała z 1992 r. zabraniająca zakładania burz. (ELTA)

Gospodarka

Raz jeszcze o ogrzewaniu i rekompensacie

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia rządu uzupełniono projektem uchwały w sprawie trybu rekompensowania wydatków na ogrzewanie mieszkań mieszkalnych i garnców, wady, który będzie stosowany wobec rodzin o niskich dochodach.

Rząd zamierza stosować podobny tryb rekompensat, który obowiązuje w okresie sezonu ogrzewczego roku ubiegłego.

Opłaty za gorącą wodę nie powinny przekraczać 5 proc. dochodów rodziny.

Opłata za ogrzewanie pomieszczeń nie będzie większa niż 25 proc. dochodów między wszystkimi dochodami rodziny i ustalonych dla rodziny minimalnych dochodów. Oblicza

się je poprzez pomnożenie minimalnego poziomu utrzymania - 110 litów na liczbę członków rodziny. Jeśli ta opłata jest wyższa, to płaci się tylko 25 proc. sumy wymienionej różnicy.

Wspierana przez państwo normatywna użyteczna powierzchnia mieszkalniowej wynosi 20 metrów kw na osobę. Emerytom oraz inwalidom I i II grupy ustalona wspierana przez państwo kwadratowa wynosi 30 metrów kwadratowych.

Rząd zamierza zalecić samorządom miejskim i rejonowym, aby częściowo rekompensować wydatki na zakup stałego i innych rodzajów paliwa na sezon ogrzewczy 1997-1998 r. (ELTA)

Bankowość

Audyty wypadł pomyślnie

Międzynarodowa firma audytowa „Arthur Andersen” zatwierdziła wyniki działalności „Vilniaus bankas” w pierwszym półroczu br. Ten bank komercyjny w pierwszym półroczu zarobił na czysto 21,7 mln litów. To prawie dwukrotnie przekracza rezultat roku ubiegłego. Wtedy zysk banku sięgał 11,7 mln litów.

Zgodnie z zatwierdzonym rocznym programem, „Vilniaus bankas” zamierza mieć 39 mln litów zysku w ciągu roku. „Wyniki półroczna dowodzą, że będzie on znacznie wyższy” - powiedział we wtorek na konferencji prasowej prezes zarządu „Vilniaus bankas” Julius Niedvaras. Jednakże, jego zdaniem, budżet banku nie ulegnie zmianie, „na świecie bowiem nie ma takiej praktyki”.

J. Niedvaras uważa, że w końcu roku akcjonariusze postawią pozostawić w banku większą część zysku. „Taka była nasza polityka dotychczas, więc sądzę, że będziemy jej przestrzegali również w przyszłości. Jednakże dopiero w końcu roku będzie można powiedzieć dokładnie, jak „Vilniaus bankas” wykorzysta swój zysk” - zaznaczył prezes zarządu banku.

W pierwszym półroczu nieco mniej niż połowę dochodów otrzymano z procentów, pozostała część - z handlu walutą i innych usług.

W pierwszym półroczu majątek handlu przekraczał miliard litów. W ciągu 6 miesięcy wzrósł on 20,8 proc. - do 1 mld 105,2 mln litów.

Wskaźnik wystarczalności kapitału w „Vilniaus bankas” sięga 21,28 proc., podczas gdy Bank Litewski ustalił próg wystarczalności kapitału w wysokości co najmniej 10 proc.

Niebawem „Vilniaus bankas” zacznie udzielać krótkoterminowych kredytów przedsiębiorstwom przetwórstwa żywnościowego, aby mogły one rozliczyć się z rolnikami za tergożone plony. Zamierza się na ten cel przeznaczyć 70-80 mln litów. Pożyczki będą udzielane na 12-18 proc. rocznie.

W roku ubiegłym „Vilniaus bankas” dosyć pomyślnie kredytował rolników.

Jesienią rozpocznie się kredytowanie przemysłu cukrowniczego. Zamierza się na to przeznaczyć 30-40 mln litów.

Zysk netto - 210 tys. litów

Zysk netto filii „Vilniaus bankas” - zamkniętej spółki akcyjnej „VB Lizingas” w pierwszym półroczu br. wyniósł prawie 210 tys. litów. 5,5 razy przekracza to cały zysk netto, otrzymany w roku ubiegłym. Wtedy ta spółka zarobiła 38 tys. litów.

Spółka „VB Lizingas” zajmująca się wykupną dzierżawą obecnie zajmuje blisko 60 proc. takiego rynku na Litwie. Wczoraj na konferencji prasowej jej dyrektor Merkyš Saukevičius powiedział, że „VB Lizingas” jest jedyną na Litwie firmą leasingową, której działalność sprawდა międzynarodowa firma audytowa - „Arthur Andersen”.

M. Saukevičius określił drugi kwartał br. jako „okres pomyślnego

rozwoju firmy”. Portfel leasingowego majątku spółki w ciągu ostatnich trzech miesięcy zwiększył się z 19 mln 800 tys. do 34 mln 400 tys. litów.

W ciągu trzech miesięcy podpisano 230 nowych umów leasingowych. Ogólna wartość wszystkich podpisanych w tym roku nowych umów przekracza 66 mln litów.

Jak powiedział M. Saukevičius, „VB Lizingas” zaczął aktywnie wydzierżawiać sprzęt rolniczy. „Obecnie na Litwie jeżdżą 23 traktory i kombajny, które wydzierżawili z prawem wykupu. W przyszłości jeszcze aktywniej będziemy rozszerzali te usługi”, powiedział dyrektor spółki. (ELTA)

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna

przez Warszawę do:

Aten,
New York,
Chicago,
Los Angeles,
Pekin,
Istanbul,
Tel Awiwu.

Wilno, tel. 26-08-19.

ZNAD WILNI
78 34 100 8 FM



DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Dziś

o godz. 16.00

na centralnym stadionie „Žalgiris”

w Wilnie odbędzie się międzynarodowy towarzyski mecz piłkarski między pierwszoligowymi drużynami Litwy i Polski

ŽALGIRIS Wilno - STOMIL Olsztyn
Wstęp na mecz wolny.

Mini-wiadomości

AWPL nie odrzuca możliwości wysunięcia własnego kandydata

W miniony poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, podczas którego podjęto dwie ważne decyzje. O skomentowanie tych decyzji poprosiliśmy prezydenta AWPL JANA SIENKIEWICZA.

Rada postanowiła poprzeć inicjatywę Partii Socjaldemokratycznej dotyczącą zorganizowania referendum w sprawie prywatyzacji obiektów o znaczeniu strategicznym. Tymczasem niektórzy litewscy politycy twierdzą, że prywatyzacja takich obiektów jest jednym z warunków przyjęcia Litwy do Unii Europejskiej. Czy AWPL jest innego zdania?

Na posiedzeniu Rady ogłosiliśmy przewodniczącemu socjaldemokratów Pana Alojzasa Sakalasa, którego argumenty w tej kwestii uznaliśmy za przekonujące. Podczas tego spotkania była także mowa o Unii Europejskiej. Bardzo wiele państw należących do Unii przedsiębiorstw, albo kontrolny pakiet akcji w strategicznych w Wielkiej Brytanii i inne członowe kraje Unii Europejskiej.

- Rada podjęła też decyzję w sprawie zbliżających się wyborów prezydenckich. Jaka to jest decyzja?

- Postanowiliśmy w najbliższym czasie zorganizować spotkanie ze wszystkimi kandydatami na stanowisko prezydenta, którzy już ogłosili zamiar kandydowania. Jeśli się okaże, że program któregoś z kandydatów jest zbliżony lub bliższy programowi Akcji Wyborczej, Akcja udzieli temu kandydatowi poparcia.

- A jeżeli się okaże, że nie jeden a kilku kandydatów ma takie programy?

- W przypadku polityków znanych, będą brane pod uwagę również ich dotychczasowe dokonania. W przypadku mniej znanych - jednak programy. W każdym bądź razie będziemy rozmawiali ze wszystkimi. Jeżeli jednak żaden z kandydatów nie wyda się nam odpowiedni, zostanie wysunięty kandydat z ramienia Akcji Wyborczej, ku czemu się zresztą skłania większość członków Rady.

- Czy biorąc pod uwagę fakt, że w minionych wyborach

parlamentarnych AWPL nie przekroczyła pięćdziesięciu procentowego progów wyborczego, wysunięcia własnego kandydata ma w ogóle sens?

- Gdyby doszło do wysunięcia własnego kandydata, jest rzeczą oczywistą, że jego program nie ograniczy się do praw człowieka i praw mniejszości. Byłby to program, jak zresztą tego wymagają tej rangi wybory, wszechstronny, atrakcyjny nie tylko dla tradycyjnego naszego elektoratu. Ale w tych prognozach nie chciałbym za bardzo zabiegać do przodu.

- Ostatnie termin wysunięcia kandydatów nie są górami. Kiedy AWPL podejmie w tej kwestii wiążącą decyzję?

- Spotkania z kandydatami planujemy już w sierpniu i w tym też miesiącu podejmiemy ostateczną decyzję.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Lucyna DOWDO

KURIEREM

• Działająca przy Litewskim Funduszu Kultury agencja „Factum” zarejestrowała nowy rekord. Jest to list Markasa Burbaickisa do brata, mieszkającego w Niemczech w mieście Frydberg.

Markas Burbaickis pisał ten list od 30 stycznia do 5 lutego. Na 30 kartkach papieru Markas ręcznie napisał 6,715 słów. Jak powiedział sam autor, pisał list wieczorami, przeznaczając na to po 3-4 godziny.

• W światowym kongresie „Przełom w atomowej i wodnorodowej”, który odbędzie się w dniach 3-9 sierpnia w japońskich miastach Hiroshima i Nagasaki, weźmie udział również delegacja litewska, mianowicie przedstawiciele ruchu społecznego „Czerobyl” i Czerobylskiego Ośrodka Medycznego Szpitala Sapiezynskiego. Dyrektor Szpitala Sapiezynskiego Gediminas Rimdeika wygłosi na kongresie referat „11 lat po awarii czerobylskiej”. 28 lipca Rimdeika wyjechał już do Japonii.

• Litewski Bank Oszczędnościowy (LBO) obniża procenty za terminowe wkłady w walucie obcej. Od 1 sierpnia LBO za terminowe wkłady mieszkańców i podmiotów gospodarczych w dolarach USA będzie płacił 4,5 proc. rocznie, w markach niemieckich - 3,5 proc.

Stopa procentowa za inne rodzaje wkładów nie zmienia się. Za terminowe wkłady w dolarach LBO płać dotychczas 5 proc. rocznie, w markach 4 proc.

Za terminowe wkłady w litach LBO płać do 8 proc. rocznie.

• W poniedziałek nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Republiki Litewskiej w Federacji Rosyjskiej Romualdas Kozyravicius i nadzwyczajny i pełnomocny ambasador Republiki Kenii w Federacji Rosyjskiej Dickson Ireri Kathambana podpisali w Moskwie protokół o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Republiką Litewską i Republiką Kenii.

Jest to 115 państwo, w którym Litwa nawiązała lub wznowiła stosunki dyplomatyczne.

• Fabryka lodówek „Snaige” w Olicie już przychodzi do siebie po wielkich stratach, jakie poniosło przedsiębiorstwo na początku roku z powodu obniżenia się kursu marki niemieckiej.

Firma planuje, że zamknie rok z zyskiem. W ciągu półroczia sprzedała produkcję wartości 635 mln litów. Straty „Snaige” w ciągu tego okresu sięgają 2 mln litów, chociaż w drugim kwartale otrzymały ponad 2 mln litów zysku.

W roku ubiegłym fabryka lodówek sprzedała produkcję za 145 mln litów, otrzymała zysk netto w wysokości 1,77 mln litów.

Ostatnio „Snaige” przyznało certyfikat Międzynarodowego Stowarzyszenia Standardów ISO 9001. Jest to szczególnie ważne, spółka bowiem eksportuje blisko 90 proc. lodówek i zamrażarek.

Nawet najbardziej dokładna statystyka, z racji na wiele okoliczności, nigdy nie odzwierciedla prawdziwej rzeczywistości. Aktualnie Departament Statystyki Litwy podaje, że w czerwcu br. bezrobocie sięgało u nas 5,3 proc. Oznacza to, że w republice nie mają pracy 93 tys. 293 osoby. Są to dane oficjalnie sporządzone na podstawie rejestracji giełd pracy. Praktycznie jednak wiele osób, które utraciły zatrudnienie, w ogóle nie zgłasza się na giełdy, bo albo poszukuje pracy na własną rękę, albo zbija baki jakos dorabiając dorywczo. Zdaniem ekonomistów, faktycznie bezrobocie w naszym kraju może być co najmniej dwa razy większe niż podaje statystyka. Wygląda więc na to, że 200 albo i więcej tysięcy osób nie ma stałej pracy. Mniej więcej połowa z nich nie otrzymuje też żadnych zasiłków. Nie też dziwnego, że wzrasta przestępczość, kradzieże, dewastowanie działek ogrodowych itp. Przeliczyć ludziom trzeba z czegoś żyć.

Może się wydawać, że w takiej

sytuacji, dosłownie na jedno skiniecie palec można znaleźć opiekę do dziecka, stolarza, czy hydraulika, gdy musisz usunąć jakąś drobną usterkę, a w dodatku nie masz grubej kieszki. Niestety, nie z tych rzeczy. Ceny u bezrobotnych chłustrzyców prawie nigdy nie są różniące od cen wyspecjalizowanych firm.

Na tematy dnia

Kiedyś byłem bardzo oburzona, gdy pewien mój znajomy, mający własną firmę, powiedział, że u nas nie ma biednych, ani bezrobotnych, bo od paru miesięcy szuka uczeźwiwo człowieka do pracy i nie znajduje. Jeden mówi, że za małe pieniądze, inny że pracą zbyt ciężką, ktoś popracował dwa tygodnie i już po pierwszej zadołgodzie upił się w sztok. Między mną i znajomym doszło do ostrej wymiany zdań na ten temat. Syty głodnemu nie współczuje - pomyślałam sobie. Tak się złożyło, że właśnie ja za-

częłam szukać człowieka, który wykonałby kilka drobnych robót remontowych. Firmy drogo biorą, a więc postanowiłam poszukać kogoś spośród bezrobotnych, albo znających się w trudnej sytuacji materialnej. Porobi trochę wieczorami - pomyślałam - dodatkowy grosz dostanie i mniej tawnej wyjdzie.

Na hasło: „Czy chcesz zarobić?” - każdy odpowiadał twierdząco. Gdy jednak dochodziło do konkretnych, faceci spuszczali z tonu tłumaczając się: zastanów się, nie wiem czy będę mógł, po tygodniu zadzwonie itp. Kilku zgłosiło się po jednym głębszym, toteż z nimi w ogóle nie było o czym mówić. Jeden zaś postawił z mety sprawę jasno: praca ta zajmie mi pół dnia i za 50 litów nie będę orał. No cóż, o tyle uczeźwiwo, że przynajmniej szczerze.

Mimo woli powróciłam myślą do sprzeczki z moim znajomym o bezrobociu i biedzie. Jak się ogładam wokół, nie widzę zbyt wielu milionerów, a jeśli tak, to 50 litów za jedno popołudnie, całkiem przyzwoita suma. Chyba lepiej choć coś zarobić, niż leżeć na boku z pustym brzuchem.

A może dla niektórych bezrobocie i tak zwana trudna sytuacja finansowa, to zwykły blef. Może ludzie mają jakieś inne lewe dochody, a skrajnie się biadola do zwykłego przyzwyczajenia. Trudno przeczyć uwiary, był bezrobocie przebieżał w pracy, lub codziennie chodził na rauszu. Przecież rausz też kosztuje.

Momentami wydaje mi się, że nasze społeczeństwo jeszcze nie dośrodo tego, by rzeczywiście umieć cenić pracę jako wysoką wartość nie tylko dostatką materialnego, ale i rozwoju intelektualnego. Wszyscy chcemy dużo zarabiać, a mało pracować, ale najpierw podaje się praca, potem pieniądze.

Julitta TRYK

KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, 28 lipca br. w kraju zanotowano 208 przestępstw, w tym: 1 zabójstwo, 3 gwałty, 16 chiliągankich ekscesów, 10 rabunków, 178 kradzieży. Skradziono 14 samochodów, znaleziono - 12.

Zarejestrowano 18 wypadków drogowych i 4 pożary. Znalaziono zwłoki 5 osób. Zatrzymano 15 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

KOBIETA ZABIŁA KOBIETĘ

28 lipca o godz. 20 min. 30 w domu A. Bizcianska przy ul. Szaltiniu w Prencas, podczas konfliktu I. A. zranila ostrym przedmiotem w brzuch i szyję G. S., która z powodu ciężkich obrażeń ciała zmarła w szpitalu. Podejrzana pozostaje się.

NIE BYŁO WYDZIA

28 lipca o godz. 4 min. 30 w mieszkaniu przy ul. Szvitrigailos w Wilnie znajomy z widzenia V. próbował zgwałcić M. Kobietę uciekając przed nastąpieniem wyskoczyła z 3-go piętra. Poszkodowana umieszczono w szpitalu sw. Jakuba, podejrzanego zatrzymano.

AMATORZY WALUTY ZAGRANICZNEJ WCIĄŻ GRASUJĄ

28 lipca o godz. 18 min. 10 do pokoju hotelu „Kazlos” w Mariampolu wdrali się dwaj mężczyźni, którzy, grożąc przedmiotem podobnym do pistoletu, zabrali od ob. Rosji O. i U. 4.760 USD.

27 lipca o godz. 23 min. 20 do wileńskiego KP nr 2 zwrócił się ob. Australii L. i powiadomił, że między 12.30 a 22.30 skradziono z wynajmowanego przez niego mieszkania przy ul. Wirulskiego 100 marek niemieckich, spodnie dżinsowe, 100 tetek litów, telefon komórkowy. Do tego samego komisarzowi zwrócił się również kolega poszkodowanego - ob. Australii - H. z jego mieszkania (też wynajmowanego w tym samym domu) skradziono 400 marek niemieckich, 20 USD, bilet do Finlandii. W obu wypadkach były wyłamane drzwi.

Przygotowała Irena LITWIN

Reformy

Sytuacja gospodarcza ulega poprawie

Przedstawiciele Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW) twierdzą, że Litwa znacznie posunęła się do przodu w dziedzinie reformy gospodarki. Podczas spotkania w poniedziałek z premierem Gediminasem Vagnoriusem przybywającym na Litwie dyrektor drugiego departamentu europejskiego MFW John Odling-Smee zaznaczył, że na Litwie widzi się inflacja, wzrasta zaufanie do Litwy na międzynarodowym rynku kapitałowym, to zaś pozwala na przyciągnięcie większych inwestycji.

W spotkaniu z G. Vagnoriusem uczestniczył również kierownik mi-

sji MFW na Litwie Augusto Lopez-Claros i przedstawiciel funduszu na Litwie Domenico Fabnizza.

Jak podała służba prasowa rządu, przedstawiciele MFW zaopiniowali prowadzoną politykę finansową, przyznając, że przywrócić, restrukturyzując gospodarkę energetyczną.

G. Vagnorius podziękował MFW za nieustanną uwagę wobec reform, jakie zachodzą na Litwie. Jak powiedział premier, w najbliższym czasie rząd w celu uniknięcia biurokracji i korupcji przystąpi do zdecydowanej przebudowy publicznej administracji, umocni pracę instytucji prawodawczych.

Podróże

Zdrożały wizy

Rząd litewski ujednolicił opłaty za wizy obywatelom wszystkich państw. Dotychczas wizy obywatelom krajów WNP kosztowały taniej.

Odłąd obywatele wszystkich obcych krajów za zwykłą litewską wizę będą płać 20 dolarów USA, za wizę specjalną - 50 dolarów, za wizę tranzytową - 5 dolarów, za wizę grupową - 10 dolarów od osoby. Grupowa wiza tranzytowa po 5 dolarów od osoby.

Przed wejściem w życie 15 litwa uchwały rządu, która zmieniła litewskie taryfy opłaty konsularnej, taniej wizy kosztowały przybywającym na Litwie obywatelom WNP, Gruzji, Azerbejdżanu i Moldowy. Na przykład, za wizę

zwykłą płaćli tylko 5, za specjalną - 10 dolarów.

Uchwałą rządu podwyższono dotychczas opłaty konsularnej, jeśli wydawana jest wiza wielokrotna. Odłąd opłata w roznie o 20 dolarów, poprzednio natomiast zwiększono ją o 5 lub 10 dolarów.

Podobnie drożej trzeba będzie płać za wizy wydawane w trybie przyśpieszonym, mianowicie o 20 dolarów więcej za wizę, jeśli jest wydawana w ciągu 24 godzin i 15 dolarów drożej za wizę załatwioną przez 72 godziny.

Osobom pochodzenia litewskiego, po przedstawieniu stosownych dokumentów, wiza może być wydawana nieodpłatnie.

Poszukując pracy

Kobieta z wyższym wykształceniem poszukuje pracy w biurze lub bibliotece.

Tel. 56-48-35.

Zatrudnię

Firma zatrudni agenta handlowego i sekretarkę w wieku od 22 lat z dobrą znajomością języków polskiego i litewskiego, a także komputeru. Vilnius, 63-77-10 od godz. 9.00 do 18.00.

UAB „Tagatis”, czolowy producent herbatników na Litwie, zatrudni technologa o kierunku cukierniczym z doświadczeniem oraz cukierników. Tel. 23-39-87.

Kolorowy telewizor PHILIPS, wycieczka dla dwóch osób do Pragi i 8 nagród pocieszenia

Szczegółowy Czytelniku!

W piątek, 1 sierpnia br. o godz. 12 w redakcji „KW” (Laisves pr 60 11 piętro) odbędzie się losowanie nagród konkursu wśród prenumeratorów „Kuriera Wileńskiego” na sierpień. Listę prenumeratorów naszego dziennika otrzymaliśmy z poczty litewskiej. Każdy, kto zapremeował „Kurier Wileński” poprzez pocztę, jest na ten liście i weźmie udział w konkursie, gdzie głównymi nagrodami są: kolorowy telewizor PHILIPS 20PT138 (cena 1400LT) oraz wycieczka dla dwóch osób na pięć dni do Pragi. Dodatkowo w tym konkursie weźmie udział osoba, które zapremeowały nasze pismo w polskiej księgarni na Ostrobramskiej oraz w redakcji „KW”. Jeżeli ktoś jeszcze nie zdążył zapremeować, może to zrobić w redakcji lub w polskiej księgarni do najbliższego czwartku włącznie i weźmie udział w tym konkursie.

Przebieg losowania nagród danego konkursu jest następujący: nazwisko i adres każdego prenumeratora naszego dziennika zostaną umieszczone w oddzielnych jednakowych kopertach. Następnie spośród wszystkich prenumeratorów wytypuje się 10 osób, a już spośród tej dziesiątki prenumeratorów zostaną rozlosowane kolorowy telewizor i wycieczka do Pragi. Pozostałych osiem prenumeratorów otrzyma nagrody pocieszenia w postaci ciekawych książek.

Redakcja „KW” chce zapewnić, że podobny konkurs wśród prenumeratorów naszego dziennika odbędzie się również w następnych miesiącach. Dlatego apelujemy już dzisiaj o prenumeratę na wrzesień i pozostałe miesiące br.

Redakcja „KW”

Litewscy strażacy - z pomocą powodzianom

Ludzie powoli wracają do domów



Po 12 dniach wyczerpanej pracy w Polsce wrócili oddziały litewskich strażaków. W skład grupy wchodziłi strażacy nie tylko z Wilna, ale i z Kowna, Szawel, Klajpedy i Pomiewieża. Teraz, gdy ratownicy trochę odsapnęli po ważnej misji, przeprowadziliśmy krótkie rozmowy z dowódcą oddziału Remigijusem Banulisem. Zapytany o wrażenia z wyjazdu do Polski, p. Banulis powiedział:

„Jechaliśmy z uczuciem wielkiego niepokoju. Jedną rzeczą, gdy się ogłębialiśmy portaża z Polski o powodzi w telewizji, zupełnie inna, gdy zobaczyliśmy wszystko na miejscu. Poza tym czuliśmy wielką odpowiedzialność, była to bardzo ważna akcja w sąsiednim państwie. Podobna waga, jaką mieliśmy w 1986 r. podczas awarii w Czernobylu. W mojej praktyce była to pierwsza tak poważna akcja.

Jesteśmy bardzo wdzięczni Polakom, którzy na różne sposoby troszczyli się o nas. Mieliśmy dobre posiłki, przyznawano na miejsce pracy, czyniła nam dostępna wodę pitną, papierosy. Burmistrz Ślubic był z nas zadolowany... W ogóle musimy powiedzieć, że prace ratownicze w Ślubicach były doskonale organizowane. Gdyby w całej Polsce działano podob-

nie, na pewno byłoby mniej problemów i mniej strat - mówi R. Banulis.

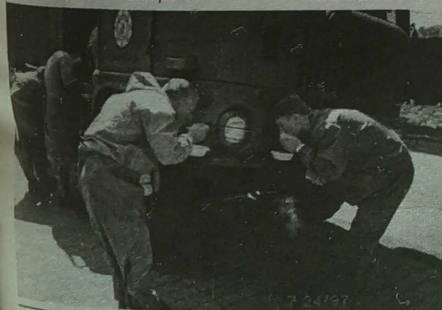
W ostatnich dniach swej misji Litwini odczuwali wielkie zmęczenie, chociaż wszyscy w tej grupie byli ochotnikami. Gdyby ich pobyt przeciągnął się do 2 tygodni, z Litwy im na zmianę miał wyruszyć inny oddział, który był w pogotowiu. Na szczęście, sytuacja w Ślubicach i okolicy ustabilizowała się, chociaż możliwe są jeszcze wahania poziomu wody. Gdy litewska grupa wyjeżdża już do kraju, ludzie jeszcze wracali do swych domów.

Co konkretnie robiliśmy? Wzmacnialiśmy wały, przeprowadzaliśmy drogi dla techniki, reperowaliśmy mosty. Teraz pozostaje tam dopatrywanie i oczekiwanie - mówi mój rozmówca. Litewskimi strażakami wstrząsnął widok, jaki ujrzeli w powodziowej Polsce, gdzie ludzie stracili swoje domy, swoje mienie. Byli jednak zadowoleni ze spełnionego obowiązku.

Irena LITWIN

NA ZDJĘCIACH: nurkowie w ciągu 3 dni pracowali „na mokro”; obiad czekał jadoło się jak się dało - w warunkach polowych.

Fot. Rimas Kazlauskas



Fala kulminacyjna na Odrze obejmuje pięć województw

Wodąg Piotr Warcholiska, zastępcy przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego Złotziej Górze, kulminacyjna fala na Odrze ma obecnie długość około 480 km. Fala kulminacyjna ciągnie się od Wrocławia po Gryfino w woj. szczecińskim, obejmując swym zasięgiem pięć województw.

Warcholak przypuszcza, że wy-

soki stan wód Odry w woj. zielonogórskim utrzymać się może do połowy sierpnia, bowiem rzeka w okolicach Wrocławia jest wciąż „zasilana” wodą z Widawy, Ślęzy i Bystrzycy.

Alarm powodziowy w Zielonogórskim obowiązuje wciąż w 28 gminach, czyli w prawie połowie województwa. (PAP)

TRWA AKCJA RADIA „ZNAD WILII” „MIESZKAŃCY LITWY - POWODZIANOM W POLSCIE”

LISTA OFIARODAWCÓW

We wtorek na koncie listy ofiarodawców było 295 tys. litów

- 1421. Edward Tuchto 100 Lt
- 1422. Halina Dajnowska 100 Lt
- 1423. Antanas Monkevicius 100 Lt
- 1424. Laimis Didziunaitis 100 Lt
- 1425. V. Tunkeviciene, R. Tunkeviciute, K. Gierasimowicz 150 Lt
- 1426. Zespół ludowy z Jaszun „Znad Merezanki” 295 Lt
- 1427. Vaelovas Alilius 330 Lt
- 1428. M. Svirko firma „Ortima” 400 Lt
- 1429. Cz. Zinkiewicz spółka indyw. „Meriga” 400 Lt
- 1430. Edward Małyško 400 Lt
- 1431. Firma „Top Art” 500 Lt
- 1432. Państwowa służba weteryn. pogranicza i transportu 500 Lt
- 1433. Firma „VESIDA” 500 Lt
- 1434. Aleksandra Mozolewska 10 Lt
- 1435. Bronisława Wojciechowska 10 Lt
- 1436. Teresa Janoszewicz 10 Lt
- 1437. Adam Klimek 10 Lt
- 1438. Danuta Gotowicka 5 Lt
- 1439. Krystyna Gawion 5 Lt
- 1440. Władysław Sadowski 10 Lt
- 1441. Jadwiga Błońska 5 Lt
- 1442. Jerzy Kwiatkowski 10 DM
- 1443. Gabriela Drajewicz 10 zł
- 1444. Tadeusz Gilarski 3 Lt, 1 USD
- 1445. Państwo Zajęzkowscy 20 Lt
- 1446. Włodzimierz Szenajgel 1 Lt
- 1447. Elżbieta Sącikowska 1 Lt
- 1448. Zofia Kapuścińska 5 zł
- 1449. Eugeniusz Paterka 5 Lt
- 1450. Anonim 2 USD
- 1451. Talaiene 10 Lt
- 1452. Sofija Grigoniene 20 Lt
- 1453. Konstancja Włodkowitz, Teresa Markiewicz 20 Lt
- 1454. Liduvika Gadeikiene 25 Lt
- 1455. Anna Wysocka 40 Lt
- 1456. Państwowe przedsiębiorstwo „Lietuvos paštas” fil. obw. wil. 50 Lt
- 1457. Wiktor Łozowski 50 Lt
- 1458. Władysława Baniel 50 Lt
- 1459. Maria Michniewicz, Anele Sokolska 50 Lt
- 1460. Stanisław Struczo 50 Lt
- 1461. Teresa Chmielewska 50 Lt
- 1462. Tadeusz Rakowski 50 Lt
- 1463. Maria Rozowska 50 Lt
- 1464. Michał Kucinski 50 Lt
- 1465. Siergiej Kiriczianow 50 Lt
- 1466. Tomasz Chmielewski 50 Lt
- 1467. Aleksander Tomaszewicz 50 Lt
- 1468. Algirdas Prapiestis 50 Lt
- 1469. Maria Szczytowiec 50 Lt
- 1470. Alberta Sileikiene 50 Lt
- 1471. Apolonija Vilkiene 50 Lt
- 1472. Konradas Danianas 100 Lt
- 1473. Arturas Szusterovas 100 Lt
- 1474. Waclaw Rybałko 100 Lt
- 1475. Rita i Juozas Bowszisz, Kazimiera, Mieczysław Bogdziewicz 100 Lt
- 1476. Teresa Balbatun 100 Lt
- 1477. Irena Karpowicz 100 Lt
- 1478. Helena Karpowicz 100 Lt
- 1479. Roman Czeburiak 100 Lt
- 1480. Władysław i Leonarda Chmielewska 100 Lt
- 1481. Piotr Gierasimowicz 200 Lt
- 1482. Środki zebrane przez Kowienicki Oddział Kultury podczas koncertu przy Al. Laives 261, 20 Lt
- 1483. K. Zybhalo ind. spółka „Zykonas” 500 Lt
- 1484. Maria Trojko 10 Lt
- 1485. Walentyna Butyłowa 10 Lt
- 1486. Władysława Koczkarowa 10 Lt
- 1487. Krystyna Dumańska 20 Lt
- 1488. Edmund Markiewicz 100 Lt
- 1489. Janina Nowosławska 10 USD
- 1490. Halina Borejsza 20 Lt
- 1491. Antanas Petrauskas 20 Lt
- 1492. Rodzina Eugeniusza Makarewicza 50 Lt
- 1493. Henryk Marcinkiewicz 50 Lt
- 1494. Stanisława Zacharewicz 10 Lt
- 1495. Mariola Girdziejewicz 10 Lt
- 1496. Roman Żukauskas 10 USD
- 1497. Bronisława Kulesziene 10 Lt
- 1498. Alina Radzievici 13 Lt
- 1499. Teresa Żukauskiene 20 Lt
- 1500. Helena Bożko 10 Lt
- 1501. Stanisława Kodis 50 Lt
- 1502. Edward Borkowski 50 Lt
- 1503. Joanna Braszkienė 5 Lt
- 1504. Genowefa Skwarczynska 10 Lt
- 1505. Maryte Meilutienė 5 Lt
- 1506. Walentyna Idzienne 10 Lt
- 1507. Irena Zwierko 5 Lt
- 1508. Helena Malewska 10 Lt
- 1509. Iłona Miłuszczenko 60 Lt
- 1510. Lila Muzyczenko 50 Lt
- 1511. Lila Szrywienė 10 Lt
- 1512. Maria Romanowska 10 Lt
- 1513. Stanisław Romanowski 10 Lt
- 1514. Zofia Miecchowiec 10 Lt
- 1515. Maria Pożaricka 10 Lt
- 1516. Jadwiga Gaidiene 20 Lt
- 1517. Jadwiga i Władien Morawinowie 50 Lt
- 1518. Genowefa Szafranowicz 30 Lt
- 1519. Mazurkiewicz 20 Lt
- 1520. Janina Kulnis 20 Lt
- 1521. Krystyna Solomiaki 10 Lt
- 1522. Rachela Jasnowicz 5 Lt
- 1523. Anna Jasnowicz 5 Lt
- 1524. Helena Bulakiene 10 Lt
- 1525. Jadwiga Marceviene 20 Lt
- 1526. Ignatowicz 30 Lt
- 1527. Ratowicz 20 Lt
- 1528. Nowikiewicz 10 Lt
- 1529. Kozłowski 5 Lt
- 1530. Aldona Miszkinienė 20 Lt
- 1531. Miroslawa Rucka 50 Lt
- 1532. Janina Giecwicz 10 Lt
- 1533. Jusiel 20 Lt
- 1534. Romald, Stanisława Przewodscy 50 Lt
- 1535. Maria, Kazimierz Przewodscy 20 Lt
- 1536. Lina Brazińskiene 9 Lt
- 1537. Klara Aleksiene 5 Lt
- 1538. Leokadia i Žybertas Szukšta 50 Lt
- 1539. Anna Juchiewicz 20 Lt
- 1540. Walentyna Sidorowicz 20 Lt
- 1541. Zofia Błażewicz 10 Lt
- 1542. Bronisława Siniawska 50 Lt
- 1543. Anastazja Dunowska 50 Lt
- 1544. Diana Jasnowicz 10 Lt
- 1545. Halina Szydłowska 100 Lt
- 1546. Ryszard i Anna Monkevicius 50 Lt
- 1547. Zbigniew Chomicz 50 Lt
- 1548. Janina Czeplukowska 20 Lt
- 1549. Danuta i Kazimierz Makowscy 50 Lt
- 1550. Jan Makowski 50 Lt
- 1551. Jadwiga Gudienienė 10 Lt
- 1552. Halina Lemieszuk 20 Lt
- 1553. Halina Maciejewska 10 Lt
- 1554. Romuald Maciejewski 20 Lt
- 1555. Krystyna i Władysław Walszornysowie 30 Lt
- 1556. Teresa i Stanisław Makowscy 30 Lt
- 1557. Marian Leonowicz 100 Lt
- 1558. Natalia Gotowcowa 100 Lt
- 1559. Danuta Lawrynowicz 10 Lt
- 1560. Parafia franciszkańska św. Kazimierza w Miednikach 45 USD, 2113 Lt, 215 tys. białoruskich rubli

Do redakcji zwróciła się czytelniczka, która poinformowała nas, że w jednej z miejscowości Wileńszczyzny, nazwijmy ją Bory (ze względu na delikatność sprawy wszystkie nazwiska i nazwy miejscowości są zmienione) jest źle traktowana lekarz z ambulatorium. Jest świetnym fachowcem, cenionym przez pacjentów lekarzem, co wywołuje zawiść wśród jej współpracowników, którzy wszelkimi sposobami próbują ją pozabawić pracy. W celu wyjaśnienia problemu skontaktowałam się z panią lekarz Wandą Kluczyk, o której była mowa i już następnego dnia udaliśmy się do Borów.

Pięknie jest latem na wsi. Kółką się od podmuchu wiatru lany zbóż, rozspierając się kobierce utkane z kwiatów polnych. Koń przajdzie kiwa głową jakby witać przybysza. Gmine zamieszkuje przeważnie Polacy. Reszta - to Litwini, Białorusini, Rosjanie. Jest tutaj - jak w większości podobnych miejscowości na Wileńszczyźnie - szkoła, przedszkole, kościół, cmentarz, sklep, komisariat policji, biblioteka oraz ambulatorium, cel mojej delegacji.

Pracuje tam trzech lekarzy: Jan Boniek - lekarz naczelny, pełni w Borach jedynie funkcje kierownicze, praktykę lekarską prowadzi w sąsiedniej miejscowości, Wanda Kluczyk oraz Julia Mróz są lekarzami praktyki ogólnej.

Wanda Kluczyk ukończyła studia medyczne na UW i podjęła pracę w tym zawodzie przed 17 laty. Początkowo pracowała jako lekarz dziecięcy, następnie - po ukończeniu specjalnego kursu - przekwalifikowała się na lekarza praktyki ogólnej. We wspomnianym ambulatorium pracuje już 14 lat.

Niepokoi ją atmosfera w miejscu pracy, a chodzi o niezliczone stosunki do innych kolegów - lekarzy. Mówi, że tak jest od 4 lat i to przeszkadza jej w pracy. Sytuacja ulegała zastrzeżeniu, gdy zaczęto tworzyć listy pacjentów, którzy mogli dobrowolnie wybierać sobie lekarza. Do niej wpisało się 1643 pacjentów (do lekarza Mróz - 1300, przyp. red.).

- Ta przewaga świadczy, że ludzie ocenili moją zdolność lekarską wyżej niż kolegi - twierdzi W. Kluczyk. Zdawało jej się więc, że wszyscy się uornowalali. Jednak zanipokoi ją telefon od naczelnego psychiatry rejonu K., który oświadczył, że ma się zgłosić na badania, ponieważ jej zachowanie pozwalała przypuszczać, iż cierpi na maniakalną psychozę depresyjną.

- Po takim telefonicznym zdenerwowany i nie może normalnie pracować - mówi lekarka. - A przecież niepokój lekarza odezwują także pacjenci. Ludzie mnie docenili, więc nie mając innych argumentów, żeby mnie pozabawić pracy, próbują mi się przypisać chorobę psychiczną.

Opowiada, że w czasie jej nieobecności, a mianowicie podczas urlopu, lekarz Mróz nie chciał udzielić pomocy medycznej pacjentom, którzy zapisali się do niej. Napisała więc skargę do Ministerstwa Ochrony Zdrowia, w poszukiwaniu pomocy zwróciła się też do naszej redakcji.

Lekarz Julia Mróz pomoc medyczną niesie ludziom od 20 lat. Po ukończeniu Kowieńskiego Instytutu Medycznego pracowała jako kardiolog w pogotowiu ratunkowym. Od 1978 r. mieszka i pracuje w Borach. Przed paru laty ponownie podjęła pracę w pogotowiu. Jest internistą I kategorii, lekarzem praktyki ogólnej II kategorii.

Zapytana, co jest powodem konfliktu w ambulatorium, odpowiada, że żadnego konfliktu nie ma.

- Nigdy do nikogo się nie zwracałam z prośbą o zbadanie stanu psychicznego mojej współpracownicy. Udzielałam pomocy medycznej wszystkim tym, którzy jej ode mnie oczekują. Często pracuję nadliczbowo, ponieważ mieszkam tu na miejscu. Na miejsce wypadku drogowego, do topicla czy też samobójcy najczęściej jadę ja - mówi lekarz Mróz.

Na początku z lekarz Kluczyk podzielił się pacjentów. Jednak po pewnym czasie ona postanowiła przejąć część pacjentów - mieszkańców Boru - z mojego rewiru. Zaczęła chodzić i agitować ludzi, by wpisać się do niej na listę. Nosiła im leki, dary. Przeważę 200 pacjentów uzyskała kosztem mojego borskiego rewiru. - Lekarz Kluczyk nie rozmawia ze mną, nawet się nie wita. Nie wiem dlaczego, my się z nią nie kłócimy, nie wymieniamy ostrych słów. Takie stosunki szkoda także naszym pacjentom. Wyhodując na urlop mogłaby poinformować mnie o stanie tych swych

chorych, którzy potrzebują stałej opieki lekarskiej.

Twierdzenie, że nie udzielam pomocy jej chorym, podczas jej nieobecności, jest bezpodstawne. Jako przykład mogłabym przytoczyć fakt, że pod jej nieobecność pomagałam jej pacjentowi Cz. J. dokonając formalności związanych z uzyskaniem grupy inwalidzkiej, co jest dość skomplikowana procedura.

Zapytana, jak ocenia kwalifikacje zawodowe swej koleżanki, lekarz Mróz nie chciała się wypowiadać. Dodała jedynie, że jest miła w stosunku do pacjentów... jeśli chce!

- Jakże jest wyjście z zaistniałej sytuacji?

- Nie wiem.

Po wyłączeniu przeze mnie dyktafonu powiedziała, że nie rozumie co niepokoi lekarz Kluczyk. Do niej wpisało się przecież więcej pacjentów, ale i tak pracy nie zabraknie nikomu.

Zapytałam mieszkankę Borów i pobliskich wsi, czy są zadowoleni z

Mówię, że źle się czuję, nie spałam przez trzy noce. Zmierzyla mi ciśnienie i powiedziała, że nie mi nie jest (śmieje się). Wypisała jakąś receptę, którą po wyjściu z ambulatorium wyrzuciłam. Jak dasz 10 Lt wtedy znajduję się i lekarstwa, 10 bywa za mało, 20 dawaj. Jak tylko wypiję jeden, drugi kieliszek, lekarz Mróz skierowuje mnie na odwyk do szpitala w Nowej Wilejce. Mnie tam trochę potrzymają i wypuszczają motywując tym, że nie mi nie jest." Kieruję swe kroki do zagrody nie opodal ambulatorium. Mieszka tam samotnie 85-letnia M. S. Pytam do jakiego lekarza się zapisala.

- Chodziłam do obu. Jak nie było Mróz to chodziłam do Kluczyk. Następnie, gdy Mróz wróciła, powiedziała abym chodziła do niej. Więc teraz lecę się u Mróz. Rzadko chory, tylko trochę boli mnie ręką i mam zawroty głowy. Jedynie raz miesięcznie chodzę na badania. Lekarz wypisze mi receptę, którą upoważnia do nabycia darmowych leków. Popiję leków i wtedy czuję się dobrze. Jak idę do Kluczyk, gniewa się Mróz. Chodziłam do obu, są tak samo dobre. No, może Kluczyk nieco lepsza.

Indaguję zmierzającą w kierunku ambulatorium p. L. Z., nauczycielkę miejscowej szkoły.

- Wybrałam lekarz Mróz. Na razie nie choruję, więc trudno mi ocenić pracę lekarza. Teraz idę po leki dla ucznia, udającego się na wycieczkę.

Jedziemy do sąsiedniej wsi. Moimi rozmówcami są W. i A. R., pacjenci lekarz Kluczyk. Niedawno ich wnuczka została ugrzyzona przez własnego psa.

- Dzwoniłam do lekarz Mróz, a

zadowolona z opieki lekarskiej.

Jan Boniek, kierownik ambulatorium w Borach:

- Zachowanie lekarz Kluczyk już dawno pozwalało przypuszczać, że potrzebna jest jej pomoc psychiatry. Pracowała ona początkowo jako lekarz dziecięcy, ciagle wtedy skarżyła się na nią pacjenci. Następnie zaistniała możliwość zdobycia kwalifikacji lekarza praktyki ogólnej. Należało w tym celu ukończyć wiele specjalistycznych kursów. Nauka przebiegała w czasie przeznaczonym na pracę, co zakłócało jej rtm.

Pacjenci lekarz Kluczyk opiekowali się ja lub lekarz Mróz. Jednak jej nieobecność trwała zbyt długo. Wtedy zasugerowałem jej, by wzięła urlop, ponieważ ciągle jej nieobecność była zbyt uciążliwa dla nas. Nie wiadomo było, czy pojedzie do chorego, czy też w tym dniu jest na kursach. Ona była strasznie tym oburzona. Pojechała ze skargą do przychodni w Wilnie i zrobiła tam awanturę. Podeszła też do kliniki wywołała psychiatrę, który ustalił jej diagnozę maniakalnej psychozy depresyjnej.

Chociaż ja przedtem podejrzewałem ją o takie skłonności. Rzeczywiście przesyłała jej mania, że próbując jej odebrać chorych. Szczególnie to się ujawniło, gdy zaczęto, zgodnie z wprowadzeniem reformy medycznej, tworzyć spisy pacjentów, którzy chcą się leczyć u wybranego przez siebie lekarza. Chociaż był akurat odwrotnie - to ona zwabiła chorych. Może po prostu wyjąć na korytarz i ciągnąć za rekwab pacjenta lekarz Mróz. W obecności pacjentów i personelu medycznego obraża kolegi. Ona wpływała na wybór pacjentów przy zapisywaniu się do lekarza, stąd jej rejestr

kompenzowane z budżetu państwa. Każdy lekarz na kwartał dysponuje listem w wysokości 250 Lt na leki dla wszystkich takich chorych. Tymczasem „dobra” Kluczyk wypisała darmowych leków na sumę 660 Lt. Wg prawa mogliśmy różnicę potrącić z jej wypłaty, jednak postanowiliśmy wybrać z tego wspólnie. Prawdopodobnie wypisywała ona darmowe leki w celu pozyskania sobie pacjentów.

- Jak pan ocenia kwalifikacje zawodowe obu lekarzy?

- Uważam, że Mróz jest bardziej doświadczony i lepszym lekarzem. Kluczyk dopiero niedawno ukończyła kursy lekarza praktyki ogólnej, więc ma mniej doświadczenia.

- Jak na praktyce przebiegała re-
restrakcja pacjentów?

- Początkowo pielęgniarki rejestrowały wszystkich chorych należących do borskiego ambulatorium. Niektórzy pacjenci rejestrowali się bezpośrednio w ambulatorium. Jednak, gdy rejestracja dobiegła końca, otrzymaliśmy rozporządzenie podzielenia pacjentów dla każdej lekarki osobnie. Wtedy właśnie Kluczyk zaczęła samodzielnie zabiegać o pozyskanie sobie większej liczby pacjentów. Próbowała zarejestrować sobie ludzi należących do sąsiednich ambulatoriów. Moim zdaniem, gdyby Mróz tak zabiegała o pacjentów, to wpisałoby się do niej znacznie więcej osób. Jej przewaga jest już w tym, że ona mieszka na miejscu, w Borach.

Chociaż do Kluczyk wpisało się więcej pacjentów, jednak trzynasto więcej pacjentów w pierwszym kwartale przysłała Mróz. To te ilustruje pracę lekarza.

- Jak to można wytłumaczyć?

- Tak, że ludzie wpisali się do Kluczyk na skutek jej agitacji. - Czy pan, jako kierownik ambulatorium, próbował wpłynąć na zachowanie się lekarz Kluczyk?

- Rozmowy z nią nie odnoszą żadnego skutku. Konflikty w ambulatorium to już rzecz nagminna, próbujemy ich nie nagłaszać, łagodzić na miejscu. Czy to jest normalne, gdy lekarz będąc na urlopie wizytuje swych chorych. Często stawia się u nich o 7 rano, a o godz. 11 nie ma jej w pracy? Z prośbą o komentarz do uzyskania informacji zwróciłam się do lekarza K., naczelnego psychiatry rejonu, którego telefon tak zanipokoił lekarz Kluczyk.

- Rzeczywiście dzwoniłem do Kluczyk i zapraszałem ją na rozmowę. Lekarz Boniek podzielił się ze mną spostrzeżeniami, że jej zachowanie się będzie niepokój. Jest rozdrażniona, przyczepka, prowokuje konfliktowe sytuacje w pracy. Bardzo wcześniej wizytuje swoich pacjentów. Motywuje to tym, że ma male dziecko i później nie ma kto się nim z opiekować. Rozmawiałem z nią po konflikcie, który wydarzył się w wiosnę w przychodni. Wówczas wyznała mi, że ma trudności w pracy, jest zmęczona, źle śpi itp. Przysłała dobrowolnie, chociaż swoje zachowanie oceniała nie zawsze samokrytycznie. Zapytałem jej leki uspokajające, po zażyciu których zachowanie lekarki wróciło do normy. Dzięki moim rekomendacjom otrzymała urlop.

Teraz, gdy zadzwoniłem do niej na prośbę lekarza Bonika i zaproponowałem wizytę, kategorycznie odmówiła. „O co wam chodzi? Chcicie ze mnie zrobić wariatkę? Stojuscie przeciwko mnie siołwieckie metody. Jeśli potrzebne jest zaświadczenie, żebdam się u psychiatry, którego wybór sama.” Jej zachowanie świadczy o zastrzeżeniu się choroby. Co prawda, moje przypuszczenia są oparte jedynie na podstawie rozmowy telefonicznej, tylko badania mogą to potwierdzić. Jedną z oznak tej choroby jest nadobudliwość, u ludzi zjawia się niesamowita energia, wrośnięcie. Niespójność jest trudno jest rozpoznać w tym chorobie. Chęć jej jedynie pomóc.

(Dokończenie na str. 5)



Reforma systemu ochrony zdrowia na Wileńszczyźnie

Walka o pacjenta przyczyną nasilenia się choroby lekarza?!

pomocy medycznej udzielanej przez lekarzy pracujących w ambulatorium. Część pacjentów zastaliśmy w ambulatorium, niektórych odwiedziliśmy w domach.

J. O. mieszkanka wsi K. jest chora na dychawicę oskrzelową. Leczy się u Julii Mróz. Zapytana, dlaczego wybrała właśnie tę lekarkę, odpowiedziała, że ja nikim nie była, u kogo chce się leczyć. Wpisała i ja. W sumie jednak jest zadowolona z pracy lekarza.

Pracownicy ambulatorium - laborantka i pielęgniarka - zapytane, jak im się pracuje, gdy stosunki między lekarzami są dość napięte, odpowiedziały, że na ich pracę to nie ma żadnego wpływu. Pracuje im się dobrze ze wszystkimi.

- Zatrąmy między lekarzami to ich sprawa osobista, personelu medycznego to nie dotyczy. My wykonujemy jedynie zlecenia lekarzy.

Laborantka zapytana, do jakiego lekarza się zapisala, odpowiedziała, że do Mróz, ponieważ ta mieszka tuż obok. Aby upewnić się, czy rzeczywiście, jak mówi lekarz Kluczyk, jej pacjentom odmówiono pomocy medycznej w czasie jej nieobecności, skontaktowałam się z nimi.

H. S. mieszkanka wsi Z.: „Nasza rodzina od dawna leczy się u lekarz Kluczyk. Ja oraz mój syn jesteśmy chorzy na dychawicę oskrzelową. Mnie należało się leki za zniżką, synowi zaś darmowe z budżetu państwa (syn jest bezrobotny). Lekarz Kluczyk zawsze wypisywała mi darmowe leki. Pewnego razu, w czasie nieobecności naszej lekarki zwróciłam się z prośbą o leki dla syna do lekarz Mróz. Jakże było mi przykro, gdy usłyszałam, jak lekarz z przekąsem mówi do pielęgniarki: „Widzisz, kto pożera nasz budżet!”

W. B.: „Chodzę do lekarz Kluczyk. Pewnego razu pod jej nieobecność zwróciłam się do lekarz Mróz.

ona nam odpowiada: „Nie nie wiem, wieciecie dziecko do Santaryszek”. Wtedy zwróciłam się do lekarki w innej miejscowości. Ta opatrzyła dzieckiem i poleciła zawiązać do Santaryszek. Dziewczynkę zrobiłam cztery szepczonki. Na szczęście wszystko pomysłnie się skończyło.

- Z powodu niekompetencji lekarz Mróz, dwa razy omal nie przeniosłem się na tamty świat. Pewnego razu dostałem mocnego krztoku z nosa. Lekarz Mróz przejechała 4 razy i nie potrafiła udzielić mi pomocy. Dociągnęła do nocy. Wtedy tylko zabrała mnie karetka pogotowia. Z jej winy zostałem chory na całe życie.

- Z lekarz Mróz wszyscy są niezadowoleni. Od 20 lat mam chore serce. Mróz mnie zbadała i powiedziała, że wszystko normalnie. Wtedy zwróciłem się do lekarz Kluczyk. Ona zobaczyła, że mam obrzęknięte nogi i skierowała mnie do szpitala. Kluczyk jest lepsza. Mróz prosił, by wypisała okrelone leki, a ona tłumaczy, że takie może, a innych nie. Kluczyk jest miłsza w obcowaniu.

Idę do sąsiedniej zagrody. Zastalam tam W. Z., który, jak się dowiaduję, ma kłopoty żołądkowe. Leczy się u lekarz Mróz. Pewnego razu miał atak. Lekarz Mróz szybko przybyła z pomocą. Skierowała następnie na badania do Wilna, gdzie lekarze udzieliłi fachowej pomocy. „Podpreperowałem swe zdrowie”. Uważa, że lekarz Mróz jest bardziej specjalista.

W Borach indaguję idącego na pocztę p. I. A. Pytam, do jakiej lekarki się zapisal i czy zadowolona go obshuga lekarska.

- Cała nasza rodzina zapisała się do lekarz Kluczyk, nie mamy żadnych zastrzeżeń do pracy lekarza.

W budynku starostwa borskiego zadaje to samo pytanie p. A. S. Jest ona pacjentką lekarz Mróz.

- Jest ona dobrą lekarką. Jestem

Reforma medycyny

Zmiana trybu kompensacji leków

Od 1 lipca na Litwie zaczęła działać reforma systemu ochrony zdrowia. Zgodnie z tą reformą zmieniła się forma finansowania placówek medycznych, zmniejszy się ilość łóżek w szpitalach, inaczej będzie finansowany odpozytywny sanatoryjny, stworzono nową listę leków podlegających kompensacji. Zmieniono metodykę obliczania cen bazowych medykamentów, zgodnie z tym 730 pozycji na liście zamiast, drożało tylko parę. Taka lista, zdaniem MOZ, będzie bodźcem do produkcji tańszych leków, zmusi także firmy rozprowadzające leki obniżyć na nie ceny. Nieco uległa zmianie lista osób mających prawo do nabycia darmowych czy też z obniżką lekarstw. Nowelizacja ta będzie obowiązywała od 1 sierpnia.

Darmowe leki przysługują:

- 1) dzieciom do 3 lat;
- 2) inwalidom I grupy
- 3) uboższym, którzy zachorowali na choroby, wpisane na listę zatwierdzoną przez MOZ;
- 4) dzieciom - inwalidom do 16 lat;
- 5) dzieciom, którzy uciepieli na skutek awarii w Czernobylu;
- 6) osobom, biorącym udział w likwidacji skutków awarii w Czerno-

bylu (zołnieriom służby zasadniczej i zapasu, skierowanym na pracę do zony 30 km);

7) uczestnikom ruchu oporu (rezystentom) - żołnierzom - ochotnikom i uczestnikom walk o wolność; zrehabilitowanym więźniom politycznym i osobom zaliczanym do tej kategorii, zesłańcom i osobom zaliczanym do tej kategorii oraz ich dzieciom, urodzonym w drodze na zesłanie lub na zesłaniu;

8) byłym więźniom getta i obozów faszystowskich oraz wywiezionym na prace przymusowe;

9) osobom, które uciepiły na skutek wydarzeń 11 - 13 stycznia 1991 roku oraz innym, biorącym udział w walce o niepodległość Litwy;

10) innym osobom, wskazanym w ustawach lub postanowieniach Rządu.

80% zniżka przysługuje:

- 1) dzieciom od 3 do 16 lat;
- 2) II i III grupy inwalidom oraz innym niepracującym Marszałka Senatu RP Adamu Struzikowi, który sponsorował też przyjazd lekarzy ze Wschodu.

Anna MAKOWSKA

III Światowy Kongres Polonii Medycznej

„Nie będzie dobrym lekarzem kto nie jest dobrym człowiekiem”

W Częstochowie i Krakowie odbył się III Światowy Kongres Polonii Medycznej. W kongresie, który już stał się tradycją, w tym roku wzięło udział ponad 500 lekarzy z 20 krajów świata. 130 przybyło na kongres z krajów byłego Związku Radzieckiego. Polskie Stowarzyszenie Medyczne na Litwie reprezentowała 34-osobowa grupa. Kongres odbywał się pod honorowym patronatem Marszałka Senatu RP Adama Struzika, który sponsorował też przyjazd lekarzy ze Wschodu.

Polska, jak Matka, serdecznie i gościnnie przyjmowała wszystkich przybyłych. Na Jasnej Górze doznaliśmy też wsparcia duchownego.

W Filharmonii Częstochowskiej odbyła się inauguracja Kongresu. Delegatów witali marszałek Senatu RP Adam Struzik, władze miasta i woje-

wództwa, oraz przedstawiciele poszczególnych organizacji z kraju i z zagranicy.

Na kongres nadesłano 180 referatów, z których 100 zostało wygłoszonych.

Komitetowi naukowemu III Kongresu Polonii Medycznej przewodniczył prof. dr nauk med. Zbigniew Chlap z Krakowa.

Tematy naukowe były niezwykle interesujące.

Odbyły się 3 sesje plenarne, dotyczące medycyny katastrof (z pokazem ratownictwa medycznego przygotowane przez Obronę Cywilną i Straż Pożarną w Częstochowie); postępów kardiologii i farmakoterapii.

Wykład inauguracyjny „Złoty wiek w kardiologii” wygłosił prof. Ferdinand Leya z Chicago. Dyskutowano w poszczególnych sesjach na tematy bardziej specjalistyczne, dotyczące prewencji w ginekologii; organizacji ochrony środowiska; ekologii i chorób cywilizacyjnych.

Dla lekarzy psychiatrów odbyło się spotkanie w Lublinie i Kochocicach, ze zwiedzeniem domu opieki. Lekarze pediatrii zwiedzili współczesne Polsko-Amerykański Instytut Pediatrii w Krakowie, gdzie wysłuchali szeregu odczytów dotyczących problemów pediatrii.

Polskie Stowarzyszenie Medyczne na Litwie na Kongres zgłosiło 19 referatów, wystąpienie, plakatów. Tematy dotyczyły poszczególnych osiągnięć medycyny na Litwie. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się referaty z historii medycyny wileńskiej dr Hannu Strazanowskiej - „Najstarszy szpital na Litwie”, doc. dr med. Dali Tripioniene „Wileńskie Towarzystwo Lekarskie”, dr Leonarda Jeruzalana „Wybitne postacie Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Wileńskiego w XIX-XX wieku”.

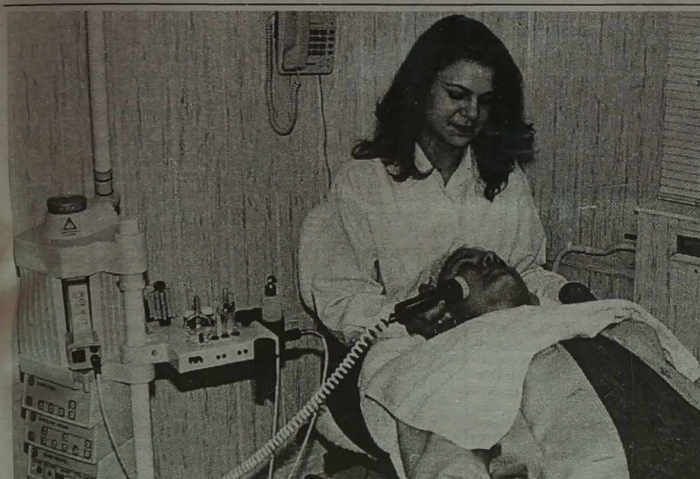
Stowarzyszenie brało udział w Forum Polonijnym w Częstochowie i Krakowie, gdzie przedstawiło cele i działalność oraz perspektywy rozwoju organizacji. Zapoznaliśmy się także z doświadczeniami innych Polskich Związków Medycznych poza granicami kraju. Każdy otrzymał informator na temat istniejących dotychczas organizacji polonijnych.

W wyniku zadowoleni zostali wszyscy. Każdy wzbogacił swój bagaż wiedzy nie tylko w ramach swojej dziedziny. Najważniejsze były spotkania i wiązanie nowych kontaktów i znajomości z kolegami z całego świata.

Okazji do tego było mnóstwo. Czy to w przerwach w czasie obrad, czy podczas koktajli. Najbardziej jednakże sprzyjające do nawiązania znajomości były spotkania towarzyskie, wszelkie imprezy, wycieczki ze zwiedzeniem Częstochowy i Krakowa. Piknik na terenie ogrodów Pałacu Raczyńskich w Złotym Potoku czy uroczysty bankiet i zwiedzenie kopalni soli w Wieliczce.

Odbyły się również spotkania lekarzy-literatów w klubie dziennikarza „Dom pod Gruszą”. Miało miejsce również spotkanie lekarzy „Kresowianków” w Domu Polonii w Krakowie z jednoczesnym zwiedzeniem wystawy grafiki Barbary Mirosław z Kanady pt. „Pod Przysięgą Hipokratesa”. Trudno wymienić wszystko, co sprzyjało pojednaniu lekarzy Polaków świata. Czas minął bardzo szybko. Odjeżdżając każdy był zadowolony i wdzięczny za zaproszenie, za pomoc finansową, gościnność i serdeczność.

dr med.
Bronisława SIWICKA,
Przesł Polskiego Stowarzyszenia Medycznego na Litwie



Fot. M. Paluszkievicz

Walka o pacjenta przyczyną nasilenia się choroby lekarza?!

(Dokończenie ze str. 4)
- Skoro lekarz Kluczyk odmówił przyjęcia, co pan zamierza robić dalej?

- Należałoby, skoro ona nie chce spotkać się ze mną, zalecić jej wizytę u innego psychiatry, do którego ma zaufanie i który potrafiłby jej pomóc. Syndrom maniackalnej psychozy depresyjnej jest uleczalny, należy tylko o czas rozpocząć leczenie. Ona sądzi, że wszyscy są nastawieni przeciwko niej, a my chcemy jedynie jej pomóc. Jeśli ona będzie negowała nasze zalecenia, stan jej psychiki może się pogorszyć, pogłębić psychozę.

Nawrót choroby mógł nastąpić na skutek przemęczenia. Ostatnio lekarz Kluczyk intensywnie się uczył, w celu zdobycia kwalifikacji lekarza praktyki ogólnej, w ciągu krótkiego okresu czasu zaliczyła wiele kursów. Miała skomplikowaną sytuację w domu, na stan jej zdrowia mogła wpłynąć też obawa, że wskutek reformy medycyny zastąpił ją inny lekarz. Skonstatowałam się z zastępcą lekarza naczelnego rejonu p. N. K.

- Lekarz Kluczyk zaczęła pracować

w 1986 roku w jednym z ambulatorium na Wilenszczyźnie. Tam, w jej winy, w 1987 r. zmarło 3,5 letnie dziecko. Oskarżali ją o to mieszkańcy, taki też wniosek wyciągnęła komisja Ministerstwa Ochrony Zdrowia. Zalecili zwolnić ją od pełnienia obowiązków. Przeanalizowaliśmy to i przemieśliśmy ją do ambulatorium w Borach, m. in. na skutek prośby lekarz Mróz. Kluczyk pracowała tam jako lekarz kardiologii. Często wpływała na nią skargi od mieszkańców. Ludzie skarżyli się staroście gminy, kierownikowi ambulatorium; że lekarz przyjeżdżała do niemowlaków, badała je nie umiaywszy uprzednio rąk, nie zdejmując płaszcza. Wtedy też była stworzona komisja lekarska, w skład której weszli naczelnicy pediatra strefy S i zastępca lekarza naczelnego do spraw dzieci i macierzyństwa V.

Obecnie, gdy wprowadza się medycynę ubezpieczeniową, lekarz Kluczyk stała się „słodką” w stosunku do pacjentów i konfliktowa w stosunku do współpracowników. Ona już nie raz składała na ręce kierownika am-

bulatorium podania, w których pisała, że rezygnuje z pomocy pielęgniarek oraz kierowcy, że nie odpowiada jej porządek w ambulatorium. Ciagle jej tłumaczyliśmy, że taki jest porządek, którego należy przestrzegać, że nie jest to prywatna praktyka lekarska. Praca administracyjna leży na barkach kierownika ambulatorium, lekarze nie mają z tym do czynienia.

Lekarz Kluczyk nie przestrzega regulaminu pracy, przychodzi i wychodzi, kiedy uważa za stosowne. Nie przychodzi czasami w ogóle, nie informując kierownictwa o przyczynach. Oto przykład. Kierownik ambulatorium Boniek poinformował nas, że lekarz Kluczyk nie ma w pracy. Później się okazało, że w tym dniu zdawała egzamin kwalifikacyjny na wyższą kategorię. To zrozumiałe, ale jej obowiązkami było poinformowanie o tym kierownika. Po czasie na piśmie wytłumaczyła nam przyczynę swojej nieobecności, otrzymała od nas nagane za to, że nie przestrzega dyscypliny pracy. W dniu, gdy przyniosła z MOZ pismo potwierdzające, że rzeczywiście składała egzamin, była

w stanie afektu, biegła po gabinetach itp. Wtedy wywołałam psychiatrę, ponieważ była na tyle podniecona, że nie sposób było z nią normalnie rozmawiać. Psychiatra ją zbadał i wyznaczył kurację. Uwzględniając, że mogła być przemęczona, nagane zamieniliśmy na upomnienie. Ona z tym się zgodziła, złożyła podpis. Z lekarz Kluczyk co roku wynikają różne konflikty. Jednak zawsze staraliśmy się jej pomóc.

Teraz rozpoczęła się nowa epopeja, związana z tworzeniem listy pacjentów. Pierwszą listę, którą stworzyła, nie przyjęliśmy, ponieważ wpisała ona do siebie wielu pacjentów z rewiru innego ambulatorium. Znowu ze skarga przyjechał lekarz Boniek, że Kluczyk awanturowała się w ambulatorium, co przeszkadza w pracy. Mówi współpracownikom, że są niepotrzebni, że nie będzie ich karmiła itp. Przypuszcza się, że znowu nastąpiło zastrzeżenie choroby. Dlatego też powtórnie zwróciliśmy się z prośbą o interwencję do psychiatry, który zaprosił ją na badania. To ją oburzyło, za-

miast sprawdzić stan swego zdrowia, zaczęła pisać skargi do MOZ, auditu i, jak się okazuje, do prasy. Audit pytał, czy były skargi dotyczące pracy lekarz Kluczyk. Udzieliłmy wyjaśnień takich jak powyżej. Spisy pacjentów są zatwierdzone przez audit. To, że nikt z personelu medycznego nie miał do niej żadnych pretensji, można wytłumaczyć tym, że ludzie się boją. Lekarz ma prawo obrać sobie do pomocy odpowiednie pielęgniarki, więc nikt nie chce zaskarżać, od kogo zależy, czy będziesz mieć pracę, czy zostaniesz bez niej.

XXX
Ostateczna decyzja w tej sprawie należy do auditu - państwowej inspekcji medycznej MOZ, który też był w Borach, zwracał się do administracji przychodzi. Z ostatnich decyzji auditu naszych czytelników postaramy się zapoznać. Niezależnie od tego, jaki będzie werdykt inspekcji, powstaje sytuacja ilustrowana, że walka o pacjenta, jako skutek reformy medycznej, może wzbudzić w dowolnym zespole niezadowolonych rywalizację. Najważniejszym założeniem reformy medycznej jest dobro pacjenta, aby na skutek ważni lekarzy nie został on pokrzywdzony. Miejmy nadzieję, że sytuacja w Borach jest przykrym wyjątkiem.

Anna MAKOWSKA

W prasie litewskiej Ministrowi podoba się słowo „reforma”, bankowcy oraz akcje komsomolskie

„Kierownictwo kształcenia młodego pokolenia objął św. Mikołaj - tak określili śmielsi nauczyciele nominację nowego ministra oświaty i nauki. - Zebrawszy niekompetentną ekipę byłych komsomolców akademik szafuje milionami!”

Bankowcy ważniejsi niż nauczyciele

Większość nauczycieli oczekujących, że do władzy dojdą przedstawiciele prawnicy i zaczęta aktywnie zmieniać system oświaty, teraz opuścili ręce. „Ogarnęła nas depresja. Kierownictwo ministerstwa w ogóle nie jest zainteresowane tworzeniem nowej koncepcji reformy oświaty i jej realizowaniem. Gdy w marcu w domu Funduszu Otwartej Litwy obradowała szczegółowo ważna dla interesujących się oświatą ludzi konferencja „Reforma oświaty i zmiany społeczeństwa Litwy”, przybył minister Zigmantas Zinkevičius oświadczył organizatorom: „Wiecie, że będę mógł tu być 45-50 minut, jestem bowiem zaproszony na przyjęcie w banku. Wszak z bankowcami trzeba pięknie dogadywać się” - mówili zdenerwowani nauczyciele.

Przyjęcia

O tym, że minister oświaty i nauki jest bardzo zajęty i nie jest w stanie nadążyć na wszystkie imprezy, poświęcone realizowaniu reformy oświaty, świadczy również to, że o 15 minut spóźnił się na wspólne posiedzenie Rady Oświaty, Sejmowego Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury oraz Ministerstwa Oświaty, chociaż czas posiedzenia kilkakrotnie zmieniano i uzgadniano według rozkładu dziennego ministra. Minister oświaty i nauki, jak zdaniem pedagogów zdarsza się często, zaprosił, że tylko 45 minut będzie mógł uczestniczyć w omawianiu strategicznych zmian reformy, obcał bowiem, że będzie na przyjęciu. „Jeśli pozwolicie, porozmawiam i będę musiał wyjść. Zapropnuję bardzo wiele, a wy wybieracie. Byłoby dobrze, gdybyście się zastanowili, co trzeba zmienić z reformy oświaty. Nie chcę niczego narzucać. Rada Oświaty powinna sama zastanowić się, co jest najważniejsze” - mówił minister, przedstawiając Radzie Oświaty sugestie Ministerstwa Oświaty i Nauki.

Utopieczniana oświata

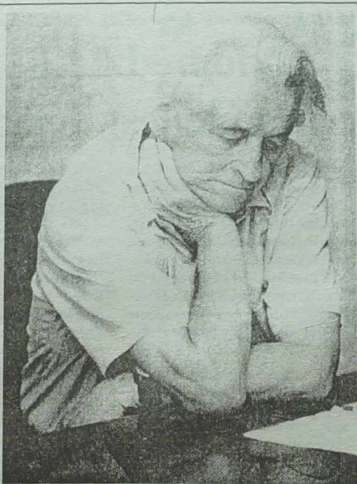
Jak mówi dr Meile Lukszienė, ministrowi oświaty i nauki podoba się tylko samo słowo reforma, ale nie przypada mu do gustu jej realizowanie. „Przeżyta to piękny tekst, ale nie wie, co jest istota, nie pojmuje reformy” - mówiła ona. Temu, że minister nie chce korymować ani doskonałości, ani wieloletnia w życie reformy dziwił się również członek rady oświaty ekspremier Aleksandras Abiszala. Na pytanie, jak ocenia przebieg reformy oświaty, przewodniczący sejmowego Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury Zitarbas Jackunas tył wyraził ubolewanie, że w ministerstwie nie ma twórczego ośrodka organizującego działalność i jednoczącego pracowników. „Aktualnie kierownictwo ministerstwa nie potrafiło skonsolidować zgodnej pracującej twórczej ekipy. Kierownictwo ministerstwa ignoruje pracujących podwładnych. Różnie też ocenia się kompetencje akademika Z. Zinkevičiusa w zakresie wykonywania pracy administracyjnej” - powiedział on.

Tymczasem przewodnicząca podkomitetu oświaty sejmowego Komitetu Oświaty, Nauki i Kultury Rornaldina Hofertienė pisała do „Veidasu”, że sądzi, iż Litwa ma to za pierwszy takiemu szanowanego, cieszącego się autorytetem rianem na całym świecie, energicznego po młodościemcu i tolerancyjnego, dostrzegającego jasno wycie szkoły litewskiej, współpracującego z szeregowymi pedagogami ministra. „Niekierownym niekompetentnym dyktatorem albo mającym zadanie poniższenia jego wartości wydaje się, że brakuje mu kompetencji. Ale to ich kłopot” - wyraziła parlamentarystka.

Z powodu tego, że ministerstwo nie chce albo nie potrafi realizować należących do niego spraw w zakresie reformowania oświaty, coraz częściej wypowiadają uwagi i sugestie posłowie na Sejm. Sami urzędnicy niższej rangi Ministerstwa Oświaty i Nauki szczególnie są niezadowoleni z mieszania się parlamentarzystów do ich spraw wewnętrznych. Zdaniem ich, w ten sposób bowiem z oświaty czyni się politykę. Nowa siala polityczna, która objęła władzę, „czyni oświatę przychylną sobie”. Z ministerstwa oraz wydziałów oświaty w powiatach i rejonach usunawane są osobowości, natomiast kierownictwo obejmują dyktanci, a rejonowe wydziały oświaty są niszczone poprzez centralizację w powiatach. To, że w reformowaniu systemu oświaty przeszkadza brak porozumienia między siałami politycznymi po wyborach, potwierdził również Z. Jackunas.

Poradczą - ciotką

Zagadywana oświatownicy ministerstwa zapewniali, że podobnie kierowanie oświatą objęła również ciesząca się skandalicznym rozgłosem wiceminister Jolanta Balczuniene, „Niezna, dotychczas nikomu zast. dyrektora Kowieńskiej Szkoły Średniej nr 15, nauczycielkę języka angielskiego zarekomendowała w rządzie jej ciotka posłanka R. Hofertienė. W ciągu całego okresu kierowania ministerstwem wiceminister często podkładała, że wiele porad udziela jej krewna, mająca duże doświadczenie pedagogiczne. To bardzo dziwna, że przez państwową TV pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu zapewniała iż ani posłowie na Sejm, ani członkowie rządu nie mogą przetargować wycie krewnych i że wycie pokrewierstwa każdego urzędnika wyciekiej rany wyjaśnienia komisja „czytających rak”. Jednakże sąd, jak były, tak i są jedna, wylęka, piękna rodzina” - oburzali się urzędnicy ministerstwa. Na prośbę o skomentowanie tych słów byłych podwładnych wiceminister Z. Balczuniene twierdziła: „Pracując w ministerstwie stała się kolegami rad pedagogów, kierowników, pracowników ministerstwa oraz innych instytucji. Nie wyróżniał ludzi, z którymi radziłam się”. Odrzuciła ona również twierdzenia, że na



stanowisko wiceministra zarekomendowała jej w rządzie ciotka, posłanka R. Hofertienė.

Winną jest Kwieścienė

Jako dowód swego doświadczenia w charakterze kierownika nowa wiceminister rozgłaska pracownikom kartki, aby napisać, ile czasu rozmawiała przez telefon, jedząc obiad, obcując z ludźmi, co im przeszkadza w pracy. Jednakże nie było żadnej współpracy między kierownictwem a urzędnikami niższego szczebla. „Wszystkie dokumenty przygotowywane urzędniczymi niższej rangi, natomiast kierownictwo i doradcy tył podpisują. Wycie, gdy kierownik nie uświadcza sobie, co w tym dokumencie jest napisane, to przygotowywany go specjalista może mu podsunąć do podpisu byle co. Wycie mówią: o aferze szwedzkich domków dziecka nie należałoby pisać, że wina wiceminister znajduje się tylko na 10 pozycji. Najwinniejsi są ci, którzy rekomendują i wyznaczają urzędnicy. Na prośbę o skomentowanie tych twierdzeń urzędników ministerstwa J. Balczuniene wyjaśniła, że w aferze szwedzkich domków największą winę ponosi kierowniczka wydziału socjalizacji i wychowania dzieci Giedre Kwieścienė. Odrzuciła ona również twierdzenia podwładnych, że wiceminister z nimi prawie nie współpracowała i nie konsultowała się.

Babskie plotki

To, że minister oświaty i nauki zebrał nieodpowiednią ekipę, dostrzegł również były minister, przewodniczący Rady Oświaty Darnus Kuolys. „J. Balczuniene i G. Kwieścienė mają zbyt duże aragancje i za mało kompetencji. Przez tego J. Balczuniene za mało zajmowała stanowisko administracyjne, aby była zdolna do kierowania ministerstwem” - powiedział D. Kuolys.

Tymczasem minister Z. Zinkevičius odpowiadając na krytykę kolegów, że nie zdołał skonsolidować zdolnej i zgranej ekipy, twierdził, iż trzeba to udowodnić. „Ekipa jest dobra. Niezszczęściem jest to, że prasa bardzo jej przeszkadza w pracy” - usprawiedliwiał się minister. Dodał on również jeszcze, że to nie posłanka R. Hofertienė zarekomendowała wiceministra. „Dopiero później dowiedziałem się, że one są krewnie. Przez tego, to nieprawda, że premierowi J. Balczuniene zarekomendowała jej krewna. Gediminas Vagnorius nigdy nie znalazł J. Balczuniene. A jeśli jakaś baba gada, to czy trzeba koniecznie jej słuchać” - zapewniał akademik Z. Zinkevičius.

Na prośbę o ocenę ekipy ukształtowaną przez ministra oświaty i nauki akademika Z. Zinkevičiusa, R. Hofertienė powiedziała: „Jeśli ekipa akademika - to byłaby cała Litwa. Jeśli ministra - to główną ekipę wyznacza premier. Tyłko w nowym ministerstwie można ukształtować ekipę, jaką się chce. Minister znalazł tył „posag” - ministerstwo, nie potrafiące pracować kompetentnie”.

Na wiceministra czeka nowe stanowisko

Na pytanie, co od 1 lipca będzie robiła odwołana przez premiera skompromitowana wiceminister, Z. Zinkevičius odpowiedział, że nie wie. Dodał on również, że nie nie słyszał również o zamiarze stołecznego mera Rolanda Paksa, aby byłej wysokiej urzędniczce ministerstwa zaproponować stanowisko kierowniczki wydziału oświaty m. Wilna. Parlamentarystka Z. Jackunas również przekonywał, że odwołana ze stanowiska wiceminister nie zostanie kierowniczką stołecznej oświaty. „Chociaż słyszałem, że zwolnienie wiceminister proponuje się stanowisko kierowniczki powiatowego wydziału oświaty, jednak nie sądzę, że tak będzie”.

Sama J. Balczuniene zaprzeczyła, że proponowano jej jakikolwiek stanowisko. Dowiedziawszy się o najnowszych zamiarach stołecznego mera, ekminister D. Kuolys powiedział tyłko, że byłby bardzo zaskokowany, gdyby J. Balczuniene objęła kierownictwo wileńskiego wydziału oświaty. „Jeśli oświata miasta może kierować oklamującą Sejm urzędniczką, to po prostu trudno kierować. Nie wżywanie na etykietę w doskonałości i realizowaniu reformy oświaty, zburzy główne podstawy oświaty”.

Na pytanie, ile prawdy zawierają twierdzenia, że słysząc o krytyce wiceministera jej krewna posłanka R. Hofertienė powiedziała, iż nieuczynie jest krytykowanie członków partii lub partenerów z koalizji, Z. Jackunas przypomniał: „Rzeczywiście, R. Hofertienė zresztok wyrażała opinie, że członkowie komitetu rzekomo stronniczo i nieobiektywnie komentują pracę kierownictwa Ministerstwa Oświaty i Nauki”.

Jone KUCZINSKAITĖ

(„Veidas”)



Koszykówka

Oby tak

w mistrzostwach

Sposobiacie się do występów na mistrzostwach świata młodzieżowa reprezentacja Litwy tył z Australii rozegrała dwa mecze kontrolne. Najpierw pokonała ona reprezentację gospodarzy mistrzostw - Australię 74:72 (32:39). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył M. Zukauskas - 24. Oto wkład innych: K. Szestokas - 18, E. Joćys - 14, A. Jurkunas 8, R. Kaukenas 6, M. Janulis 5, K. Marczulionis 3.

W spotkaniu z koszykarkami klubu „Cromers” z Melbourne zespół Litwy zwyciężył 92:69. W tym spotkaniu punkty zdobyły wszystkie nasi zawodnicy. Najwięcej przynieśli ich K. Szestokas - 19, M. Zukauskas - 18, K. Marczulionis - 10.

W pierwszym meczu mistrzostw planety reprezentacja Litwy 1 sierpnia zmierzy się z zespołem Nowej Zelandii. Następnie będzie grała z Chinami, Puerto Rico, Jugosławia i Stanami Zjednoczonymi.

Inf. w.l.

Piłka nożna

Dziś mecz ze Stomilem

Wezraj do Wilna na mecz towarzyszy z Żalgirisem przybyła jedna z czołowych drużyn polskiej ekstraklasy piłkarskiej - Stomil Olsztyn. W zakończonych w końcu czerwca mistrzostwach Polski zespół ten uplasował się w środku tabeli - zajął dziewiąte miejsce wśród 18 drużyn.

Jak poinformował trener piłkarzy Stomilu Bogusław Obłewski, mecz z Żalgirisem powinien być dobrą próbą przed zbliżającym się nowym sezonem. Pozwoli też wypróbować grupę testowanych piłkarzy.

Zarząd MOKS Stomil Olsztyn zdecydował, że zaangażuje w zbliżającym się sezonie co najmniej dwóch nowych piłkarzy: Rafała Szwedza z Sokola Tychy i Marcina Szulika z Polonii Warszawa. - To są znaczące wzmożenia - twierdzi szkoleniwiec. - Obaj mają serce do gry, umiejętności, poza tym mogą się jeszcze dużo nauczyć.

W przypadku Szweda - ołsztyński klub zdecyduje się prawdopodobnie na transfer definitywny. Nie wiadomo jeszcze, jak potoczą się losy Szulika. Właścicielem jego karty zawodniczej jest Janusz Romanowski, obecnie sponsor Polonii, a w szeszeń Legii Warszawa. Działacz Stomilu podziwiałaby, że Romanowski postawi wygórowane żądania finansowe. W grę może wchodzić jedynie wypożyczenie zawodnika na jeden sezon.

Zarząd zastanawia się jeszcze nad kandydatami Marcina Godlewskiego (Lech Poznań) i Pawła Pasika (Jeziorak Hława). Od postawy tych piłkarzy podczas test-mecczy z Żalgirisem zależeć będzie, czy zostaną w Olsztynie.

Przypominamy kibicom, że mecz drużyn Żalgiris Wilno - Stomil Olsztyn odbędzie się dzisiaj na centralnym stadionie „Żalgiris” o godz. 16.00. Wstęp na mecz wolny. W imieniu kierownictwa obu zespołów serdecznie zapraszamy kibiców na ten mecz.

Mistrzostwa 18-latków

Młodzi piłkarze Francji awansowali do finału piłkarskich mistrzostw Europy do lat 18, wygrywając w Reykjaviku ze Szwajcarią 1:0. O brzozy medal rywalizować będą Irlandzcy, którzy w ostatnim meczu eliminacyjnym w grupie B zremisowali z Izraelem 1:1.

Mieczysław RADZIWIŁOWICZ

Słynny stadion Wembley będzie przebudowany

Jeden z najsłynniejszych stadionów piłkarskich na świecie - londyński Wembley zostanie być może zbu-

rzony, a następnie zbudowany od nowa. Jak podaje „The Mail” stadion, który powstał w 1923 r. jest za ciasny i niewoconesny. Są plany zburzenia tego obiektu w połowie 1999 r., a następnie w tym samym miejscu - do roku 2002 powstałby nowy supernowoczesny obiekt piłkarski.

Plany te wiąże się z przyszłymi startami Angielskiego Związku Piłki Nożnej o uzyskanie prawa gospodarza piłkarskich mistrzostw świata w roku 2006.

Na tym stadionie rozgrywane są zawsze mecze finałowe Pucharu Anglii, odbyły się tu Letnie Igrzyska Olimpijskie w roku 1948, a w 1966 r. finał piłkarskich mistrzostw świata (słynny mecz Anglia - Niemcy). Obecnie planuje się zmianę kierunku osi stadionu: z wschodnio-zachodniego na północno-południowy. Na murawie kładą się teraz cienie, które utrudniają przekaz telewizyjny.

(PAP)

Pięciobój nowoczesny

Startują mistrzostwa świata

Do 3 sierpnia w Sofii będą trwały rozpoczęte wezraj mistrzostwa świata w pięcioboju nowoczesnym kobiet i mężczyzn. Polskę reprezentować będą: Iwona Kowalewska, Paulina Boenisz, Anna Sulima, Edyta Maloszyć oraz Andrzej Stefanek, Maciej Czyżowicz, Igor Warabida i Dariusz Mejsner.

W stolicy Bułgarii Polska bronić będzie złotych medali zdobytych w konkurencji sztafet. Przed rokiem z równo w Sienie (Dorota Idzi, Kowalewska, Maloszyć), jak i w Rzymie (Czyżowicz, Mejsner, Warabida) reprezentanci naszego kraju byli w tej specjalności pięciobojowymi bezkonkurencyjni.

Niestety obecnie optymizm ustąpił nieco wstępy w tegorocznych mistrzostwach Europy, w których podopieczni trenerów Jana Żółkiewskiego (panie) i Włodzimierza Pazika (panowie) - delikatnie mówiąc - nie popisali się.

Indywidualnie większe szanse sukcesu mają pięcioboiści. Utylowane I. Kowalewska i E. Maloszyć podczas niedawnych ME udowodniły swoją przyrzalność do czołowych zdobywając srebrny i brązowy medal. Aktualna jeszcze wiceministrami świata D. Idzi w sierpniu spodziewa się potomka. Jej miejsce w reprezentacji zajęła debiutantka w tej rangi zawodniczka seniorów, wielokrotna medalistka mistrzostw juniorów - Paulina Boenisz.

W ekipie trenera W. Pazika wiele oczekiwano od znajdującego się w znakomitej formie Andrzeja Stefanek, który jednak tył przed wyjazdem na MS odniósł kontuzję i dopiero na miejscu podjąłby decyzję, czy w ogóle wystartuje. Po dłuższej przerwie - w tak powabnej imprezie wystąpi Igor Warabida, piąty zawodnik igrzysk olimpijskich w Atlancie.

Tytułów mistrzowskich bronić będą - złoty medalista olimpijski Aleksander Parygin (Kazachstan) i Zanna Szubienok z Białorusi.

Hokej na lodzie

Ameryka - Europa w meczu All Star ?

18 stycznia 1998 r. w Vancouver odbędzie się tradycyjny mecz hokejowy All Star. Tym razem propomuje być, za zamiast drużyn - reprezentacji klubów Konferencji Wschodniej i Zachodniej odbyło się spotkanie. Ameryka Płn. - Europa. W obu zespołach mieliby wystąpić, jak zazwyczaj, hokeiści klubów NHL. Pomyślna propozycja nie jest pierwszym przypadkiem odstępowania od tradycji. W 1987 r. zamiast spotkania All Star odbyły się dwa mecze reprezentacji NHL i ZSRR. Spotkanie w Vancouver zostanie rozegrane trzy tygodnie przed przerwą w rozgrywkach NHL, która umożliwiłby hokeistom zrobienie klubów tył ligi występy - po raz pierwszy - w igrzyskach olimpijskich w Nagano.

BETONOWE WIDOWISKA

Piramidy, jajka, dachy w kształcie płomienia, domy postawione na głowach: dzisiejsi architekci chcą wprawić w zdumienie świat

Z daleka wygląda nieczym zbroja samuraja. Asymetrycznie powyginane, byszczące powierzchnie dziwią przechodniów. To po prostu hiszpańska rezydencja Franka Gehry'ego, jednego z najbardziej wziętych architektów naszych czasów. Dom w Bilbao jest jedną z wielu ekstrawagancji znanego twórcy. Kilka lat temu zbudował on w Tokio restaurację w kształcie ryby. Wcześniej budynek Muzeum Sztuki im. Weismanna w Minneapolis przykrył stalową polerowaną blachą - teraz gmach odbija kolor nieba. Na przemian jest szary, błękitny lub płomiennie czerwony; można go godzinami siedzieć i go oglądać.

Podobne widowiska - innych autorów - spotyka się na Dalekim Wschodzie. Dach luksusowej piwiarni Asahi w Tokio jest ozdobiony olbrzymią rzeźbą płomienia ze złota (to dzieło Francuza, Philippa Stracka).

Pierwszy dom w nowym stylu zbudował Philip Johnson, autor wielu „drapaczy chmur” (m.in. nowojorskiej siedziby firmy AT&T i siedziby Republic Bank w Houston). W końcu lat 80. Johnson złamał zasady sztuki architektonicznej: zerwał z symetrią i porządkiem. „Wszystko powinno wyglądać jakby powstało przypadkiem” - głosił. W jego tym hasła układ ścian, wnętrza jest wyłącznie sprawą artysty. Najnowszy wieżowiec Johnsona - Lipstick - przypomina, jak sama nazwa wskazuje, szminek. Nowy nurt w architekturze ma już swoją nazwę - dekonstruktywizm.

Architektura-widowisko, bohater ostatnich lat, ma swoje źródła w dawnych czasach. Piramidy, monumental-

ne świątynie budowano po to, by zaziwić poddanych. Grecki architekt Diodokrates chciał wyrzeźbić Aleksandra Wielkiego w stoku góry. Nic z tego nie wyszło, ale podobną rzeźb stworzyli Amerykanie w 1925 roku, rzeźbiąc podobizny swoich prezydentów w górze Rushmore.

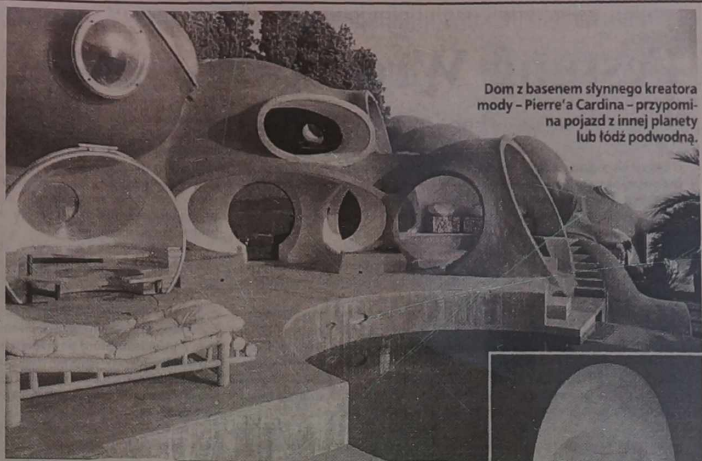
Początkiem dzisiejszego dekonstruktywizmu są lata 70. Wówczas grupa amerykańskich architektów postanowiła nastrząsać rodaków - budowali supermarkety, których ściany sprawiły wrażenie, że zaraz runą na przechodniów. Na dodatek asfalt na parkingu był karbowany - tak, by wyglądał jak po trzęsieniu ziemi. Zdaniem niektórych socjologów, Ameryka wyrażała w ten sposób poczucie winy za wojnę w Wietnamie... Swoją drogą ciekawe, jakie kompleksy rozładowały projektanci i wykonawcy polskich osiedli mieszkaniowych. Większość z nich wygląda jakby przeszedł przez nie tajfun, zaś asfalt świetnie naśladuje nawierzchnię po bombardowaniu.

Dzisiejsi architekci nie chcą już nikogo przerażać. Szukają jedynie nowej estetyki, czegoś, co można nazwać „kłapsnem” wymierzonym gustowi. Ich zdaniem piękno budynku nie polega na harmonii proporcji, ale na szokującym pomysle. Takie budynki stoją dzięki nowym materiałom i komputerowej projektowaniu - analiza konstrukcji pozwala na stabilne rozłożenie ciężaru, co umożliwia zachowanie stabilności także asymetryczny struktur. Współczesny beton wytrzyma obciążenie 400-450 kilogramów na centymetr kwadratowy. Tak uzbójny architekt może nie przejmować się żadnymi ograniczeniami formalnymi (przynajmniej, gdy rysuje dom do wysokości 150 metrów).

Zwariowane domy

Ducha nowego stylu budowania najlepiej oddaje Las Vegas - miastolunapark. Wśród ekstrawaganekich domów stoi Hotel Luxor, zaprojektowany przez Velona Simpsona. Jest to piramida z czarnego szkła o wysokości 107 metrów, na szczycie której świeci reflektor i 45 projektorów. Świata widac z odległości 350 kilometrów. Kolejny pomysł to budowa całej dzielnicy „zwariowanych” domów. W sercu Nowego Jorku, na Times Square, rozpoczęła się rekonstrukcja 42 ulicy, ojczyzny pokazów porno i narkotyków. Pomysł polega na przekształceniu jej w park zabaw dla dorosłych i dzieci. Przy wejściu na teren ma stać 40-piętrowy drapacz chmur. „Hafaśliwy, kolorowy, byszczący, zdumiewający i szalony: to główne cechy, które zainspirowały projekt” - tłumaczy architekt Robert Stern. Wiecejowie będzie widac z każdego punktu miasta.

Takie domy powstają również w Europie. W 1995 roku Włoch Alessandro Mendini stworzył w Grogin-gro w Holandii niedzielnice muzeum



Dom z basenem słynnego kreatora mody - Pierre'a Cardina - przy pominięciu na pojazd z innej planety lub łódź podwodną.

sztuki - przypomina ono zabawkę pomalowaną pastelowymi farbami, a swój kształt zawdzięcza ekstrawaganckiemu dyrektorowi Fransowi Hakowski.

Historia budowy siedzib ludzkich jest drogą od grot i szalaosów do betonu i stali. Zdanem Hakska - granica pomiędzy rzeźbą, sztuką a architekturą musi zniknąć na zawsze. Muzeum ma być jak deser po dobrym obiedzie”. Mendini odpowiedział na to sformułowane zamówienie, a jego budynek w Groningen został największą atrakcją turystyczną miasta.

Dzieje dachu nad głową

Pierwi przedstawiciele Homo sapiens prawdopodobnie chronili się w szalaszach z gałęzi, a jeśli wymagał tego surowy klimat - w jaskiniach. Rewolucje mieszkaniową wywołało wynalezienie rolnictwa. Trzeba było zbudować jakas w miarę solidną chatę dla rodziny, powstały więc pierwsze drewniane konstrukcje. W podobnych domach żyją dzisiaj mieszkańcy niektórych regionów Afryki, Papi, Nowej Gwineji, wyspy Pacyficu.

Pierwsze miasta powstały prawdopodobnie na Bliskim Wschodzie, jednak o ich architekturze wiemy stosunkowo niewiele. Starożytni Egipcjanie mieszkali w parterowych lub najwyższych piętrowych lepiankach z ich nilowego, który twarwdnił pod wpływem słońca. Architektura z wypalanych cegieł powstała w Mezopotamii. Sumerowie budowali świątynie i mury obronne z cegieł, rzadziej stosowali kamień oraz drewno. Prawdopodobnie tam również powstało sklepienie kolebkowe. Około XX wieku przed naszą erą (czyli tysiące lat temu) zwykli Sumerowie mieszkali w domach z trzciny splezionej glina. Siediska miały wewnętrzny dziedziniec. W Babilonie powstały kilkupiętrowe domy z dwoma podwórzami zgrupowane w regularne bloki.

Podstawą wczesnej starożytnej architektury greckiej jest megaron -

prostokątna izba, w środku której płonęło ognisko, nakryta dwuspadowym dachem, wspartym na rusztowaniu z belek. Ściany domo stawiano z drewnianego szkieletu wypełnionego gliną lub suszoną cegłą - gdy wyschły pokrywane je kolorowym tynkiem. Grecy odkryli proporcje budowlanej - dzięki nim zachwyca harmonia świątyni. Ich budowniczowie mieszkali skromnie, w parterowych lub piętrowych domkach wychodzących na mały dziedziniec. Rolę salonu spełniała największa izba nazywana „oikatos” (dom). Liczniejsze rodziny otaczały swe posiadłości murami.

Rzymianie przejęli grecki sposób budowania, od Etrusków natomiast nauczyli się wykonywać sklepienia kolebkowe. Z czasem rzymscy architekci wymyślili rodzaj betonu składającego się z okruchów cegieł i kamieni połączonych wapienną zaprawą. Rzymska architektura (bazyliki, terminy - czyli baseny i siłownia w jednym - a także teatry, pałace itp.) powstała dzięki zastosowaniu sklepienia krzyżowego - dwóch sklepień kolebkowych przecinających się pod kątem prostym oraz kopuły - pomysłu budowy jej ostojami Rzymianie sięgnęli prawdopodobnie od Kartaginyzów. Reprezentacyjnym pomieszczeniem w domu Rzymianina był dziedziniec, otoczony atryum - w środku miał sadzawkę, atencją kolumnkami. Rzymscy biedacy mieszkali w kilkupiętrowych kamienicach zwanych „insulae”. Mogły mierzyć nawet do 20 metrów.

Nowy budynek powinien być jak ubranie szyte na miarę lokatora

Na początku średniowiecza mieszkańcy większości miast żyli w domach z drewna. Każdy miał prostokątną działkę (bok przylegający do ulicy lub placu mierzył około 8 metrów). Stały na niej dwa drewniane domy. W pierwszym był warsztat lub sklep (na piętrze ewentualnie mieszkanie gospodarza), zaś w drugim magazyn, wozownia, izba dla służby,



Wnętrze domu Cardina idealnie współgra z bryłą całego budynku. czeladników itp. Zmęste pozory drewnianych miast zostały mieszkancom do stosowania trwałszych materiałów. Jednak zwykle muirowano tylko parter. Wyjątkiem w Europie są Włochy, gdzie w miastach mieszkala szlachta. Możli budowali domy w formie obronnych baszt. W czasach renesansu stawiali pałace - luksusowe kamienice. Technię budowania zmieniła rewolucja przemysłowa pod koniec XVIII w. Wylomem w tradycji stały się żelazne belki podtrzymujące strop - pierwszy taki strop powstał w 1772 roku w Wielkiej Brytanii.

Kolejną przełomową datą to rok 1824 i wynalazek cementu portlandzkiego. Powstał surowiec twardy i wytrzymały - beton. Jednak przez większość XIX wieku architekci starali się jak mogli, by ukryć metalowy szkielet wewnątrz budynków. Nowe materiały niełatwo zdobywały aprobatę opinii publicznej. W 1889 roku, gdy powstała paryska wieża Eiffla, nie uznawano jej za architekturę, ale dzieło inżynierstwa. W latach 20 powstało połączenie betonowej płyty i metalowych prętów. Wytrzymałość zbrojonego betonu (żelbetu) przerosła tradycyjne materiały. Architekci mogli tworzyć rzeźby do mieszkania.

Jednym z twórców nowego stylu jest Frank Gehry. Jego pierwsze domy wyglądały jak stos jaskrawo pomalowanych szeszcianów. Przypadkowi obserwatorzy brali je za nie dokonczone budowle. Włomacy dom powstał w 1979 r. w Santa Monica w Kalifornii. Zbudował go z desek, białych falistej, drewnianych płyt i metalowej siatki. Wprawdzie budynek wywołał niechęć sąsiadów, ale architekci przybywali tłumnie i rozplaszczali nosy na szybach. Niemal natychmiast zrozumieli, że mają do czynienia z nowym stylem architektonicznym.

Motto Gehry'ego jest proste: „Będziemy się musieli wstydzicie, jeśli nie uda nam się stworzyć nowej jakości architektury XX wieku bez oglądania się wstecz na wiek XIX i dalej”.

(Focus)

Niewygodne, ale ekologiczne

Ekologiczny dom to pomysł kilku ostatnich lat. Na całym świecie powstają takie projekty. Ich twórcy chcą, by mieszkańcy jak najmniej szkodzili środowisku. Dlatego szukają naturalnych źródeł energii - można ją czerpać ze słońca, gejzertów, spalania śmieci, z najbliższego strumyka itp. Cena nie jest żadną kalonią, dlatego powstają wysilone systemy izolujące pomieszczenia mieszkalne od wpływów atmosfery. Kontrolują je komputery i cała sieć czujników.

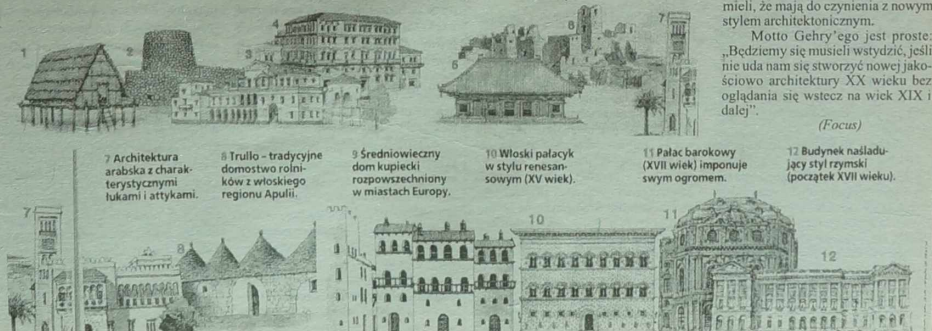
Ogrzeją nas śmieci

Osobna sprawa to ustalenie śmieci i innych nieczystości produkcyjnych przez lokatorów. W tym celu można zbudować biologiczną oczyszczalnię ścieków, która nie wfaemniczymu przypomina sław zarosnięty trzciną. Oczyszczona woda nie nadaje się do picia, ale można ją podlawać okoliczne pola.

Prototyp ekologicznego budynku powstał we Włoszech. Jedną ze spółdzielni mieszkaniowych z rejonu Bolzano (w Alpach, niedaleko Mediolanu) postanowiła zeksperymentować i zbudować w sobie pierwszy nowoczesny ekologiczny dom. Na pięciu kondygnacjach znajduje się dwanaście mieszkań, cztery sklepy, pizzeria i garaż. Południowa ściana została pomalowana na czarno, tak by latwiej gromadziła ciepło. Centralne ogrzewanie zastąpi ekonomiczne spalarnia śmieci. Trzy zbiorniki na deszczówkę znajdują się na dachu. Woda użyta zostanie do spłukwania toalet. Tłoczyć ją będą specjalne pompy napędzane energią słoneczną. Przy konstrukcji budynku zostały zastosowane takie materiały, które są wolne od szkodliwych substancji chemicznych.

Od lepianki do gmachu ze stali, betonu i szkła

- 1 Typowa chałta mieszkalna z epoki neolitu (3000-3000 p.n.e.)
- 2 Nuraphe - kamienny dom z Sardińii z epoki żelaza (1000 p.n.e.)
- 3 Okazala willa rzymska kamienica czynszowa z I wieku n.e.
- 4 Rzymska kamienica czynszowa z VIII wieku n.e.
- 5 Chiński dom z VIII wieku n.e.
- 6 Pueblo, muirowane domy Indian z Ameryki Środkowej ok. 1200 roku.



- 7 Architektura arabska z charakterystycznymi lukami i artykami.
- 8 Trullo - tradycyjne domostwo rolników z włoskiego regionu Apulii.
- 9 Średniowieczny dom kupiecki rozpowiedzchniony w miastach Europy.
- 10 Włoski pałac w stylu renesansowym (XV wiek).
- 11 Pałac barokowy (XVIII wiek) imponuje swym ogromem.
- 12 Budynki nasladujący styl rzymski (początek XVII wieku).

WCZORAJ W PRASIE POLSKIEJ

Festung Wrocław

Rozmowa z Bogdanem ZDROJEWSKIM, prezydentem Wrocławia.

Panie dość powszechna opinia, iż przekupując, przed nadejściem fali kulminacyjnej, waly poniżej Wrocławia, można było uniknąć tak wielkiej katastrofy.

Gdyby przekożano waly przecipowodrowe poniżej wsi Lany, to być może udało się obniżyć koszty, które wywołała powódź. Na pewno nie udało się uniknąć zalania miasta. Odpowiedź, o ile niższe byłyby wówczas straty, jest jednak praktycznie niemożliwa.

Dlaczego nikt nie przewidział, że grozi nam tak wielka katastrofa?

Bo tego nie dało się przewidzieć. Takiej powodzi nie notowały nigdy kroniki Wrocławia.

Z telewizyjnych relacji wynikało, że były takie miejsca we Wrocławiu, gdzie brakowało worków, piasku i ludzi, a przecież mieliście wystarczająco dużo czasu na należyte przygotowanie się do obrony miasta.

Apele o przygotowanie się do powodzi na dwa dni przed falą, przy pięknej słonecznej pogodzie, pozostawały przeważnie bez echa. Większość mieszkańców nie wierzyła, że miasto może zostać zalane. Na ustawianie pierwszych worków wielu wrocławian reagowało pukaniem się w czoło. Do tego dochodziły jeszcze publiczne wypowiedzi niektórych osób uspakajające mieszkańców i bagatelizujące zbliżające się niebezpieczeństwo.

Mówi pan dość tajemniczo. Co to były za osoby?

Nie chcę podawać nazwisk. Czy ma pan na myśli osoby z otoczenia wojewody?

Tak. Także wojewodę?

Nie. Wśród mieszkańców Śląska panuje dość rozpowszechniona opinia, że „za Niemca taka katastrofa nie mogłaby się zdarzyć”.

Oczywiście, że by się zdarzyła. W ostatnich dwóch latach w centrum miasta nad samą Odrą, zwłaszcza w okolicach ulicy Grodzkiej, wykonaliśmy bardzo wiele robót. Poprawiliśmy nabrzeże, wzmościliśmy waly. Zrobiliśmy wyjścia wody do mym „Maria”. Te prace przeprowadziłyśmy przy użyciu własnych środków. Gdybyśmy tego nie zrobili, całe Stare Miasto z rykiem i Uniwersytetem, z bezennymi zabudawkami kultury, całe centrum znalazłyby się pod wodą. Tymczasem woda nie dostała się ani na Wyspę na Piskiu, ani na Dworzec Główny, dworzec PKP, rynek czy Ostrów Tumski. Obroniono wszystkie najważniejsze instytucje z Urzędem Miejskim i Urzędem Wojewódzkim.

Woda zagrażała wielu bezczynnym zabytkom. Czy któryś z nich uległ zniszczeniu?

Z najcenniejszych zabytków żaden nie został zniszczony.

Ile osób zginęło?

Wyłowiono zwłoki trzech osób, lecz uważa się, że dwie osoby zatoniły jeszcze przed Wrocławiem.

Z dziennikarskich relacji wynikało, że w mieście brak było współdziałania poszczególnych służb: wojska, policji, straży pożarnej, służb komunalnych. Nie mówiąc już o współpracy z centralnym sztabem przecipowodrowym w Warszawie.

Jestem w trudnej sytuacji. Chciałbym uniknąć skonfliktowania mojego miasta ze służbami państwowymi.

Tego chyba nie da się uniknąć, gdyż wrocławianie są już w konflikcie z warszawskimi urzędnikami. Wystarczy posłuchać, co na ich temat mówi się na ulicy.

To prawda. Dla mnie powódź jeszcze się nie zakończyła. Nadal zalane są znaczne obszary miasta, dlatego też trudno mi w takiej chwili spokojnie wypowiadać się na ten temat.

Ma pan pretensje do premiera Cimoszewicza i ministra Millera?

Nie jestem emocjonalnie przygotowany do odpowiedzi na to pytanie.

To bardzo dyplomatyczne stwierdzenie, a przecież jest pan postrzegany jako polityk opozycyjny wobec obecnego rządzącego w kraju układu politycznego. A to dość powszechnym przekonaniu powódź przyczyni się do wyborczej porażki SLD.

Nie należy do żadnej partii politycznej. Nie chcę wykorzystywać powodzi do tworzenia dobrego czy złego wizerunku politycznych przeciwników. Konieczne jest zachowanie szacunku wobec wszystkich ludzi dotkniętych tą wielką tragedią. Ostatnio często słyszę wiele miłych słów o swojej pracy. To jest bardzo przyjemne lecz trzeba pamiętać, że moja działalność jedynie bazowała na pracy mieszkańców.

Co w walce z żywiołem zawiodło najbardziej?

W pierwszej kolejności łączność. Także ta, między zalanym już Opolem a sztabem wojewódzkim we Wrocławiu. Telefona komórkowa pada natychmiast, zawiadła też Telekomunikacja Polska, która jest przecież absolutnym monopolistą. Kompletnie zawiodł cały system prawny.

W Sejmie szyszałem, że system był sprawni i najlepszy z możliwych.

Był najgorszy z możliwych.

Wolalby pan wprowadzenie stanu wyjątkowego?

To by nie zmienilo, gdyż mamy wadliwe prawo. Nasze ustawodawstwo w ogóle nie uwzględnia katastrofy. Konieczne jest stworzenie elastycznego systemu, który, w zależności od skali i rodzaju klęsk przyrody, przewidywałby nawet całkowity zwrot poniesionych strat.

Gdyby przedstawiciele wojewody obściskali rolników w Lanach zwrot wszystkich strat, zapewne nikt nie przeskądzałby policji i saperom w próbach przebiecia wala.

Zapewne tak. Pod warunkiem, że zrobiliby to przed nadejściem powodziowej fali.

W kilku miejscach Wrocławia pozostawieni fahowej pomocy mieszkańcy samorzutnie usypali wały z worków z piaskiem, które po nadejściu fali spadowały jeszcze większe spiętrzenie wody. Czy to znaczy, że pańskie służby nie miały nad wszystkim należytej kontroli?

We Wrocławiu zużyto 500 tysięcy worków z piaskiem, o 50 tysięcy więcej

Około 80 tysięcy. W zdecydowanej większości byli to sami wrocławianie. W Sejmie wielu opozycyjnych posłów uważało, że skierowanie do miasta ilości wojska i policji było stanowczo zbyt małe, co jest tym bardziej dziwne, że Wrocław jest przecież siedzibą dowództwa okręgu wojskowego.

Ciągle wraca pan do tego samego tematu, prezydent miasta nie jest dysponentem ani wojska ani policji.

Gdyby jednak decyzje zależały od pana, czyścinałby pan do miasta więcej wojska i policji?

To jest gdybanie. Podobno przy tak skąpej liczbie żołnierzy zdarzali się przypadki, gdy przez całe dni brakowało im jedzenia i wody.

Jeżeli takie sytuacje miały miejsce, były incydentalne.

Jak wyglądają pańskie kontakty z najważniejszymi urzędnikami kraju?

nice. Czy podobne niebezpieczeństwo istnieje w wypadku niebłoków z wielkiej płyty? Przecież w osiedlu Kozanów woda dochodziła aż do trzeciego piętra.

Nie sadzę, aby groziła nam tu jakaś wielka katastrofa, te bloki i bez powodzi, same „złotyby” się za kilkanaście lat.

Czy oszacował pan już straty? Mówi się, że we Wrocławiu woda pochłonęła miliard dolarów.

Dzisiaj nawet w przypadku trudno odpowiedzieć na to pytanie. Na pewno będą to kwoty niewyobrażalne. Suma indywidualnych majątków ludzi razem ze stratami miejskiej infrastruktury, przedsiębiorstwami, będzie ogromna. Przekroczenie podanej przez pana kwoty miliarda dolarów wydaje się prawdopodobne.

Co jest dziś za Wrocławia najwęższym problemem?

Osuszenie i uruchomienie całej miejskiej infrastruktury, powstrzymanie dalszych zniszczeń.

W wielu zalanych miastach prowadziwa plagą był rabunkiem.

Zdarzali się one jedynie w pozostałych miastach, lecz skala zjawiska była chyba mniejsza niż we wcześniej zalanych miastach.

Kiedy w mieście sytuacja wróci do stanu sprzyjnego powodzi?

Tak naprawdę to nigdy. Chciałbym, aby za dwa tygodnie nie było już w mieście ani jednego zalanego terenu. Wszystko wskazuje na to, że miejscem, gdzie woda utrzyma się najdłużej, nie będzie Kozanów lecz Kiszka Mała. Planujemy, aby za dwa miesiące ślady po powodzi widoczne były jedynie w niedzielnym punkcie.

Czy we Wrocławiu istnieje groźba epidemii?

Takie zagrożenie istnieje, ale jest ono nieduże.

Jaką naukę możemy wyciągnąć z tej powodzi? Jak zabezpieczyć się na przyszłość?

Zawsze istnieje niebezpieczeństwo powtórzenia się podobnej katastrofy. Nie można budować miasta z myślą o wodzie, która zdarza się raz na tysiąc lat.

To na następne tysiąc lat może pan być spokojny?

Nikt nie może dać gwarancji, że taka sytuacja nie powtórzy się w przyszłym roku. To są sprawy nieprzewidywalne.

Wielu polityków uważa, że w walce z powodzią powinniśmy brać przykład z Czechów, gdzie akcja ratunkowa przebiegała sprawniej niż u nas.

Jestem przekonany, że z powodzią radziłiśmy sobie lepiej od Czechów. Wrocławianie, ze względu na młodość, mieszanek kulturowa, dynamizm, są społecznością, która nie ma chyba odpowiedzialnika w Europie a nawet świecie.

Rozmawiał Krzysztof RÓŻYCKI „Angora”



niż było to potrzebne. Zakrawa na cud, że w takiej sytuacji usypano zaledwie kilka niepotrzebnych wałów i to one zantagonizowały mieszkańców sąsiadujących ze sobą osiedli, gdyż zamiast zalania wszystkich w minimalnym stopniu, jedno osiedla zalane było bardziej od pozostałych. Mieszkańcy Słabowice zbudowali naprawdę piękny wielokilometrowy wał. Zhelikoptera wygląda imponująco. Prawdziwy Chiński Mur. Usypano go na suchym terenie wzdłuż torów kolejowych. Niestety przez wielkiej integracji budujących go mieszkańców wał nie zdziała. Była to piękna lecz niepotrzebna robota, gdyż woda nadeszła od strony, której mieszkańcy zupełnie nie przewidzieli.

Obszar Wrocławia to około 300 kilometrów kwadratowych. Jaki procent miasta został zalany?

Dokładnie Wrocław na 298 kilometrów, z których pod wodą znalazło się 25 procent, czyli około 75 kilometrów kwadratowych. Rzeczywisty obraz miasta wyglądał lepiej niż wynikało to z przekazu telewizyjnych.

Ile osób brało udział w ratowaniu Wrocławia?

Jak pomaga wam rząd? Ile dostaliście pieniędzy z centralnego budżetu?

Wszystko jest na barkach samorządu. To my musimy dostarczać prowiant, wodę, odbierać śmieci. A jakie mamy środki? Do tej pory z Warszawy nie dostaliśmy złotych. Dostaliśmy pompy, rzeczy mniej lub bardziej potrzebne. Muszę przyznać, że wszystko, o co poprosiliśmy, dostaliśmy z większym lub mniejszym opóźnieniem. Teraz najważniejsze są pieniądze. Tylko szybkiimi przetargami na wykonanie ważnych dla miasta robót, szybkimi interwencjami, można uniknąć następnych strat.

Co może pan powiedzieć o pomocy instytucji pozarządowych, takich jak Wielka Orkiestra, Caritas, Monar, PCK?

Nieprzdatne jest aż trzy czwarte otrzymanych rzeczy. Mam tu na myśli przede wszystkim używaną odzież, z której nie mamy co robić. Dostaliśmy pięć razy więcej chleba niż wynosiły nasze potrzeby.

Widzieliśmy, jak zawały się stuletnie jeszcze poniemieckie kamie-

Wyrzwanie z letargu

W siedem lat po ogłoszeniu niepełności, Białorusi nadal sprawnie wracają kraju pograżonego w głębokim letargu. Stan ten utrwalają autorytarne rządy prezydenta Aleksandra Łukaszenki, krępujące wszelką inicjatywę społeczną.

Próby budzenia świadomości narodowej podejmują uparcie, pozbawione możliwości szerszego oddziaływania, organizacje opozycyjne. Świadectwem ich żywotności była ostatnia manifestacja w Mińsku. Po chód, który przeszedł ulicami stolicy Białorusi, nie był zbyt liczny, zaledwie pięciotysięczny. Każdy z jego uczestników zdawał jednak sobie sprawę z konsekwencji udziału w tej manifestacji.

Władze nadal szycanują przeciwników

polityki Łukaszenki. Czynią to jednak już mniej otwarcie niż na początku rządów „Ojca Białorusinów”. Prezydent musi się liczyć nie tylko z opinią Zachodu, z którego pomocy pragnie jednak korzystać. Jego harcnie w smak także Moskwa, z którą oficjalny Mińsk łączy dziś tak ścisłe więzy. Łukaszenko chce zatem zachować pozory państwa demokratycznego i respektującego prawo, otwartego na inicjatywę płynące także z zewnątrz. Sąd pokretnie wypowiedzi szefa białoruskiej dyplomacji dotyczące inicjatywy Warszawy zorganizowania polsko-białoruskiego „okrągłego stołu”, czyli nawiązania trwałego dialogu z udziałem przedstawicieli władz i opozycji obu krajów.

Waldemar WASILEWSKI „Trybuna Śląska”

Kto ma kota ?

Jedno mieszkanie, jedno zwierzę - postanowili radni Sopotu

„Zabrania się chowu psów i innych zwierząt domowych w liczbie większej niż jedna sztuka, przez jednego najemcę w budynkach wielokolokalowych, o ile trzymane zwierzęta zakłócają spokój współmieszkańców, stanowią zagrożenie oraz zanieczyszczają budynek”.

Kilka dni temu znalazłem w skryzynie na liście uchwał Rady Miasta Sopotu i zdebatałem. Wynika z niej, że będę musiał usnąć jednego ze swoich psów - opowiada z obrażeniem Marek Gadomski. Rozmawialiśmy z sąsiadami i jesteśmy tym wszystkim zszokowani.

Rada Miasta Sopotu wydała uchwałę dotyczącą trzymania zwierząt domowych w mieście. - Prócz wielu paragrafów dotyczących wy-

prowadzania zwierząt, sprzątania ich odchodów i używania kagańców jest też paragraf mówiący o tym, że w mieszkaniu można trzymać tylko jednego zwierzęta. To paranoja i denuncjery się pan Marek.

Mieszkańcy zastanawiają się, dlaczego jeden duży pies ma mieć większe prawa niż dwa małe ratlerki. Zwykle jest głośniejszy i stwarza większe zagrożenie niż małe pieski. - Sam mam dwa jamniki i teraz nie wiem, czy nie każ mi jednego z nich usnąć. A tego nie zrobię za żadne skarby. A co mają zrobić emerytki, które mają w domu dwa czy trzy kotki. Czasami to cały ich świat, całe życie - tłumaczy Marek Gadomski.

Bernard Beszczyński, naczelnik wydziału inżynierii i ochrony środowiska sopockiego magistratu, powie-

dział, że uchwała ma na celu uregulowanie spraw porządkowych.

Nie było takiej intencji, żeby dyskryminować właścicieli większej liczby psów. Jeśli jeden pies zachowuje się głośno, to też powinien być uszczyniony. Myślę, że na razie nie będziemy odbierać nadliczbowych zwierząt właścicielom, bo to w końcu ich własność prywatna - powiedział naczelnik. Nie potrafili wyjaśnić, dlaczego wyznaczono limit jednego zwierzęta na mieszkanie. Straż miejska uspokaja, że nadliczbowych psów nie będzie się uszczyniać.

Głównie chodzi o to, aby wyeliminować nielegalne hodowle. Będziemy interweniować, gdy dotrą do nas sygnały o uciążliwych zwierzętach. Chcemy, by w przyszłości mieszkańcy Sopotu zrezygnowali z trzymania w domach większej liczby zwierząt - przekonuje komendant straży miejskiej w Sopotcie, Magdalena Rutkowska.

Maciej STEMPIŃSKI „Super Express”

Powódź

Powołano ministra do spraw usuwania skutków powodzi

29 bm. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski powołał - w drodze prezesa Rady Ministrów - Andrzeja Piłata na stanowisko ministra-członka Rady Ministrów - podał służby prasowe prezydenta.

Wracając nominację, Aleksander Kwaśniewski podkreślił, iż podpisał ją z przekonaniem, że powierzona A. Piłatowi misja jest tak ważna, iż musi on otrzymać wszystkie instrumenty niezbędne do tego, żeby jego dzieło zakończyło się powodzeniem i spełniło oczekiwania zarówno tych najbardziej poszkodowanych, jak i opinii publicznej, która wierzy, że w stosunkowo niedługim czasie będzie możliwe ulżyć doli dotkniętych powodzią ludzi i przywrócić normalne życie na zniszczonych terenach.

"Jestem pewny - stwierdził prezydent - że Andrzej Piłat jest człowiekiem do tej roli dobrze przygotowanym. Stając się dzisiaj członkiem Rady Ministrów, dysponując instrumentami (także konstytucyjnymi), będzie mógł realizować program, który już został określony, który jest w tej chwili dyskutowany i który musi być jak najszybciej wdrożony".

Korzystając z obecności mediów, prezydent RP wypowiedział się na temat terminu wyborów parlamentarnych. "Chcę jasno powiedzieć - podkreślił - iż niezależnie od tych wszystkich kłopotów, które przeżywamy, uważam, że wybory parlamentarne powinny się odbyć w terminie konstytucyjnym, 21 września. Mamy czas, aby organizacyjnie przygotować wszystko co niezbędne dla przeprowadzenia wolnych, uczciwych wyborów. Jest to także nasz obowiązek, bowiem wybory w demokracji to nie

jest tylko przywilej, to jest także odpowiedzialność. I nie bacząc na wszystkie przeszkody, powinniśmy bardzo dbać o to, aby konstytucja i terminy konstytucyjne były przestrzegane.

Te wybory parlamentarne mają szansę być drugimi, które będą oznaczały normalność demokracji, będą oznaczały, iż trzymamy się tego, co wynika z konstytucji, co wynika z jej przepisów sformułowanych bardzo jasno, nie podlegających żadnej innej interpretacji. Chciałbym więc zaapelować do nas wszystkich, abymy traktowali konstytucyjny termin wyborów jako nasz wysiłek na rzecz demokracji, na rzecz wolności, na rzecz normalności.

Zdaje sobie sprawę, że część polityków nie widzi i nie wyobraża sobie, jak prowadzić kampanie wyborcze w tych regionach, które były objęte powodzią. Myślę jednak, że jeżeli powódź, jeżeli katastrofa będzie leką pokory także dla polityków, to dobrze. Jeżeli kampania wyborcza będzie rozważniejsza, będzie pozbawiona nienawiści, nie będzie pełna demagogii, to lepiej dla polskiego życia publicznego. Chciałbym - w tej atmosferze żywość, który nas wiele nauczył, w wielu miesiącach pokonał - żebyśmy wyścignęli również siebie i dla polskiego życia publicznego i politycznego, żebyśmy po prostu byli rozsądniejsi, bardziej odpowiedzialni, traktowali swoje zadanie z odpowiednią powagą, a także wzajemną życzliwością.

Jako prezydent stojący na straży konstytucji uważam, że niezależnie od wszystkich trudności, powinniśmy uszanować zasady. Wybory powinny odbyć się 21 września".

Algieria

50 śmiertelnych ofiar terrorystów

W czasie sobotniego ataku terrorystów islamskich zginęło co najmniej 50 osób, a 90 odniosło poważne obrażenia - podały we wtorek źródła w Algierze. Większość ofiar miała podrażnione gardła lub spaliła się w domach, podpalanych przez napastników - mówią lekarze miejscowego szpitala.

Masakra miała miejsce w nocy z soboty na niedzielę w mieście Larba, położonym w odległości 35 km na południe od Algieru. Jak do tej pory żadne z ugrupowań terrorystycznych nie przyznało się do rzezi. Mieszkańcy miasta, którym udało się przeżyć

napad, twierdzą jednak, że napastnicy należeli do jednej z grup islamskiego ruchu oporu, od pięciu lat występujących przeciwko władzom. Jedna z dzielnic Larby została praktycznie oteczona przez ponad 40 uzbrojonych napastników, którzy dodatkowo zaminali ulice, by nie dopuścić do ucieczki mieszkańców.

Od 1992 r., kiedy armia antuowała wyniki wyborów powszechnych w Algierii, w których większość miały zdobyć partie integristów islamskich, w podobnych zamachach i rzeziach zginęło już ponad 60 tys. osób.

Wojsko

Ruchome wyrzutnie podstawą strategii

Rosyjskie odstraszenie nuklearne zostanie oparte głównie na ruchomych bazach rakiet SS-25 związanych z siecią kolejową, zgodnie z planem reorganizacji rosyjskich sił zbrojnych - poinformował we wtorek sekretarz Rady Obrony Jurij Baturin, według agencji Interfax.

Rakiety na platformach kolejowych są łatwe do manewrowania, a trudne do wykrycia - wyjaśnił Baturin.

Niemniej będą rozwijane również tradycyjne elementy obrony nuklearnej: siłosy, okręty podwodne i bombowce strategiczne - dodał sekretarz Rady Obrony, prezydenckiego organu doradczego, któremu powierzono sprawę reformy sił zbrojnych.

Kosmos

Baterie Pathfinder'a słabną

Dotychczasowe wyniki marsjańskiej misji Pathfinder'a przeszły oczekiwania naukowców. Pojawił się jednak - spodziewany zresztą - nowy problem: baterie ładownika sondy zaczynają słabnąć. Funkcjonują one od lądowania w dniu 4 lipca i w pierwszym okresie były eksploatowane bardzo intensywnie.

Choćby ładownik zasilił jest podczas marsjańskiego dnia przez baterie słoneczne, to w nocy zależny jest od akumulatorów, które dostarczają energii m. in. komputerowi pokładowemu. Są one doładowywane przez baterie słoneczne, ale ich bilans energetyczny jest ujemny - nie otrzymują tyle energii ile wydają.

Obecnie - jak ujawnił Richard Cook z ośrodka NASA w Pasadenie, ich wskaźnik naładowania wynosi nieco ponad 50 proc. W tej sytuacji

Szwecja

Kanguromania

Doniesienia o kangurowie, który pojawił się w lasach środkowej Szwecji wywołały w tym regionie turystyczną kanguromanię. Pojawiły się masy „kangurowych” podkoszulków, biżuterii a nawet ciasteczek w kształcie australijskiego torbaczka.

Kanguromania wybuchła w środkowej Szwecji po kilku doniesieniach o kangurze buszującym w tamtejszych lasach - powiedziała we wtorek

Komentując tę informację, agencja France Presse pisze - z powołaniem się na ekspertów - że Krem, nie mogący od kilku lat poradzić sobie z kryzysem armii konwencjonalnej, słabo opłacanej, niedostatecznie wyposażonej i zdemoralizowanej, przyznał w nowej doktrynie militarnej naczelne miejsce broni jądrowej jako siłę odstraszającą.

Prezydent Jelcyń ogłosił niedawno szeregów długofalowej reformy sił zbrojnych, których liczebność ma zostać zmniejszona o 500 tys. ludzi do poziomu 1,2 mln na koniec 1998 r., z jednoczesnym położeniem nacisku na gotowość bojową, profesjonalność i nowe typy broni.

należy gospodarować energią bardzo oszczędnie aby maksymalnie wydłużyć czas funkcjonowania ładownika. Poruszający się samodzielnie robot Sojourner zasilany jest bateriami słonecznymi.

Cook powiedział, że wprowadzono pewne zmiany do planu pracy podczas dnia, a w nocy wylączy się wszelkie - poza naprawdę niezbędnymi - odbiorniki prądu.

Inżynierowie obliczali czas funkcjonowania akumulatorów do co najmniej 30 dni i niedługo ten okres upłynie. Cook przyznał jednak, że nie wiadomo dokładnie jak szybko się one wyczerpują.

Po całkowitym wylądowaniu akumulatorów wylączy się one automatycznie i ładownik będzie uzależniony całkowicie od baterii słonecznych, co znacznie ograniczy jego możliwości działania.

rzeczniczka turystycznego biura w Varmland.

Jednak ponieważ w żadnym ze szwedzkich ogrodów zoologicznych nie zaginął kangur, sprawa budzi pewien sceptycyzm. Jeśli widywane w lasach zwierzę jest rzeczywiście kangurem hasającym na wolności, z nadejściem listopadowych chłódów i śniegu nie będzie mogło przeżyć.

Kurierem

● Kanclerz Niemiec Helmut Kohl przyrzekł ofiarom powodzi nad Odrą pomoc bezburokracji. W trakcie wizyty w dotkniętej powodzią miejscowości Bad Freienwalde w Brandenburgii Kohl podkreślił, że konieczna jest szybka pomoc. „Musimy te pierwszą klęskę żywiołową od zjednoczenia pojmować jako zadanie narodowe” - powiedział. Rządy w Bonn i w Brandenburgii zamierzają utworzyć centralną placówkę do oceny strat. Kohl pragnie włączyć do jej prac także wielki towarzystwa ubezpieczeniowe.

● Około 5 tys. osób na dotkniętych powodzią terenach po niemieckiej stronie Odry zostanie w najbliższych dniach zaszczepionych przeciwko żółtaczce (Hepatitis A). „Bezpośredniego zagrożenia epidemią nie ma” - podkreśliła Elke Friese z ministerstwa zdrowia landu Brandenburgii.

● Rozszerzenie Unii Europejskiej nie przebiegnie gładko. Po raz pierwszy wysoki przedstawiciel niemieckich chadeków nadzwyczaj krytycznie wypowiedział się o przyjęciu nowych członków. Przewodniczący grupy CDU/CSU w Parlamencie Europejskim Guenter Rinsche nie wyklucza nawet, że przyjęcie dalszych państw trzeba będzie odłożyć. W rozmowie z dziennikiem „Die Welt” uznał, że otwarcie Unii kryje w sobie „ogromny potencjał konfliktu” w kwestii finansów. Kraje pobierające pomoc, jak Hiszpania czy Portugalia, zgodziły się na forsowanie przez Niemcy członkostwa sąsiadów z Europy Środkowej i Wschodniej pod warunkiem, że one same nie tracą na tym grosza. Oznacza to - wywozili Rinsche - że dla nowych członków należałoby wyposażyć dodatkowo środki od płatników netto, w tym Niemcy.

● Boński minister spraw zagranicznych Klaus Kinkel udał się z dwudniową wizytą na Ukrainę, która przez Niemców jest postrzegana jako ważny partner w tej części Europy. W Bonn ocenia się zarazem, że dla Kijowa Republika Federalna jest najważniejszym sojusznikiem na Zachodzie obok Stanów Zjednoczonych. W RFN stosunki rosyjsko-ukraińskie określa się jako mające kluczowe znaczenie i w tym kontekście przytacza się opinie polskie i bałtyckie: „Dopóki Ukrainy są niepodległe, możemy spać spokojnie”.

● Ponad 21 milionów pielgrzymów spodziewają się w Rzymie organizatorzy Wielkiego Jubileuszu Roku 2000.

● Pięćdziesiąt konduktorów, w tym cztery kobiety, zostało rannych w wyniku wybuchu granatu w pociągu na stacji we Władykaukazie, stolicy Osetii Północnej na Kaukazie. Granat wybuchł w przedziale służbowym. Eksplozja zniszczyła trzy wagony pociągu. Prowadzący śledztwo nie wyklucza, że zamach miał podłoże terrorystyczne.

● Dziesięć osób, w tym radnego miejskiego, aresztowano w ciągu ostatnich dwóch tygodni podczas akcji policyjnej przeciwko sieci prostytucji dziecięcej w stolicy Katalonii, Barcelonie. Wydaje się, że rodzice byli świadomi wykorzystywania swoich dzieci, ale milczyli w zamian za pieniądze.

● Sekretarz stanu USA pani Madeleine Albright wystąpiła w stolicy Malezji Kuala Lumpur w niktopywej dla siebie roli - piosenkarki. Odpiewała na przyjęciu poczęgólnym z okazji zakończenia obrad ministrów spraw zagranicznych krajów ASEAN-u, z zany przebieg Madonny. „Don't cry for me Argentina” (Nie płacz za mną Argentyno), zmieniając nieco słowa na „Don't cry for me ASEAN-ies” (czyl uczestnicy spotkania). Występ wywołał ogólny entuzjazm na sali.

Korea Płn.

Miliony Koreańczyków cierpią głód - w milczeniu

Co najmniej pięć milionów ludzi cierpi głód w Korei Północnej, przez dwa miliona lata trafionej przez powódź, a w tym roku przez suszę. Jak powiedział we wtorek w Seulu Ted Yamamoto, prezes międzynarodowej organizacji Żywność dla Głodnych (Food for Hungry International), to czego doświadcza Korea Północna, dorównuje rozmiarom wielkim klęskom głodu w Somalii i Etiopii.

„Znosi się na katastrofę” - odwiedził Yamamoto, który w zeszłym tygodniu przebywał w Korei Północnej, aby nadzorować rozdzielanie 120 ton maki pszennej ofiarowanej przez jego organizację.

Yamamoto powiedział, że niedożywienie ludności rzuca się w oczy w różnych częściach KRLD i dodał, iż

wiele osób może umrzeć, jeśli zagranica nie udzieli bezwzględnej pomocy.

Jego ocena jest zbliżona z opiniami ekspertów ONZ, że zapasy żywności w Korei Północnej są na wyczerpaniu.

„Okolo 30 do 50 procent dzieci, którzy wdziałem w przedszkolach, zdradzało oznaki poważnego niedożywienia. Wdziałem jeden i rece jak patyki, włosy, które z czarnych stały się brunatne, obwisła skóra, letargiczne twarze i chorobliwie błyszczące oczy” - powiedział Yamamoto.

„Ludność Korei Północnej cierpi głód dorównujący słynnym klęskom głodowym w Somalii i Etiopii. Tyle że cierpi w milczeniu, z dala od mediów światowych” - dodał.

Korea Północna poinformowała we wtorek, że trwająca ponad 50 dni susza i najwyższe od 60 lat temperatury spowodowały wyśchnięcie setek rzek i zbiorników wodnych, niszcząc zbiory na znacznym obszarze kraju.

Temperatury ponad 35 stopni Celsjusza notowane w lipcu są najwyższe od 61 lat - stwierdził dyrektor północnokoreańskich służb hydrologiczno-meteorologicznych, według oficjalnej agencji prasowej tego kraju KCNA.

„Susza i wysokie temperatury spowodowały wielkie straty w rolnictwie i innych dziedzinach gospodarki narodowej. Tysiące rzek i cieków wodnych wyschło, a setkach zbiorników poziom wody sięgnął dna” - podaje agencja.

Ustawa Republiki Litewskiej O bankructwie przedsiębiorstw

17 czerwca 1997 r., nr VIII-270

3. Sąd nie zatwierdza umowy polubownej, jeśli przewidziane w niej działania kolidują z ustawami Republiki Litewskiej lub naruszają czyjeś prawa i chronione ustawowo interesy.

4. Umowa polubowna wchodzi w życie po uprawomocnieniu się postanowienia sądu o jej zatwierdzeniu.

5. Po zatwierdzeniu umowy polubownej przerywa się sprawę o bankructwo.

6. W przypadku, gdy sprawa o bankructwo jest rozpatrywana w trybie pozasądowym, umową polubowną zatwierdza się notarialnie.

7. Umowa polubowna jest podstawą do zmiany rejestrowanych danych przedsiębiorstwa po uprawomocnieniu się umowy polubownej.

8. Po uprawomocnieniu się postanowienia sądu o zatwierdzeniu umowy polubownej, administrator w ciągu 5 dni powiadamia o tym na piśmie instytucje kredytowe, świadczące usługi temu przedsiębiorstwu, administratorów - podatkowego, obowiązkowego ubezpieczenia socjalnego oraz obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego, założyciela przedsiębiorstwa państwowego, samorządowego, dyspozytora rejestru, który zarejestrował przedsiębiorstwo, Ministerstwo Finansów, jeśli przedsiębiorstwo otrzymało pożyczkę zagraniczną, na którą udzielono gwarancji państwa, jak też Komisję Papierów Wartościowych, jeśli umowa polubowna została zawarta ze spółką akcyjną, przekazuje upoważnionej przez rząd instytucji dane o przedsiębiorstwie i dane do opublikowania w „Valstybes žinios”.

Rozdział ósmy Likwidacja zbankrutowanego przedsiębiorstwa

Artykuł 37. Uznanie przedsiębiorstwa za zbankrutowane

1. Sąd po rozpatrzeniu sprawy o bankructwo i uznaniu przedsiębiorstwa za zbankrutowane, podejmuje postanowienie o ogłoszeniu przedsiębiorstwa za likwidowane z powodu bankructwa i o całkowitym lub częściowym zaspokojeniu żądań każdego wierzyciela ze środków, uzyskanych ze sprzedaży majątku likwidowanego przedsiębiorstwa. Żądania wierzycieli spełniane są w trybie, określonym w artykułach 40 i 41 niniejszej ustawy.

2. Jeśli w ciągu 6 miesięcy od wszczęcia postępowania w sprawie bankructwa przedsiębiorstwa nie zostało przyjęte postanowienie o stosowaniu innego postępowania w sprawie bankructwa i sąd nie przedłużył tego terminu, to sąd uznaje przedsiębiorstwo za zbankrutowane i podejmuje decyzję o likwidacji przedsiębiorstwa.

3. W postanowieniu sąd podaje zatwierdzoną sumę żądań finansowych każdego wierzyciela, uprawnienia i obowiązki komisji likwidacyjnej i jej przewodniczącego, następcę przejmującego pozostały majątek i uprawnienia żądania, inne niezbędne zlecenia i wskazania, dotyczące postępowania likwidacyjnego, przysługujące komisji likwidacyjnej pełnomocnictwa do sprzedaży majątku zbankrutowanego przedsiębiorstwa.

Artykuł 38. Likwidacja zbankrutowanego przedsiębiorstwa

1. Zbankrutowane przedsiębiorstwo może być wyrejestrowane nie wcześniej niż po upływie 3 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia sądu o uznaniu przedsiębiorstwa za zbankrutowane.

2. Po uprawomocnieniu się postanowienia o likwidacji zbankrutowanego przedsiębiorstwa, sąd na wniosek zebrania wierzycieli zatwierdza komisję likwidacyjną i wyznacza jej przewodniczącego. Przewodniczącym komisji likwidacyjnej może być mianowany administrator przedsiębiorstwa. Wobec przewodniczącego komisji likwidacyjnej stawiane są te same wymagania, jakie w trybie określonym w niniejszej ustawie stawiane są wobec administratora. Do komisji likwidacyjnej są wyznaczani: administrator przedsiębiorstwa, wierzyciele, wśród nich przedstawiciele instytucji wyszczególnionych w punktach 1 i 3 artykułu 3 niniejszej ustawy, właściciel lub przedstawiciel właściciela, przedstawiciele założyciela przedsiębiorstwa państwowego lub samorządowego, upoważnieni przedstawiciele organu zarządzenia przedsiębiorstwem, uprawnieni do podjęcia decyzji o reorganizacji przedsiębiorstwa lub jego likwidacji.

3. Sąd zatwierdza regulamin pracy komisji likwidacyjnej i określa tryb zmiany komisji likwidacyjnej oraz jej przewodniczącego i tymczasowego zastępcę przewodniczącego komisji likwidacyjnej.

4. Zebranie wierzycieli upoważnia przewodniczącego do zawarcia w imieniu przedsiębiorstwa umowy zleceniowej z prze-

wodniczącym komisji likwidacyjnej.

5. Przewodniczący komisji likwidacyjnej w ciągu 5 dni od dnia uprawomocnienia się postanowienia o ogłoszeniu przedsiębiorstwa za zbankrutowane, powinien przedstawić upoważnionej przez rząd instytucji dane o zbankrutowanym przedsiębiorstwie i dane do opublikowania w „Valstybes žinios”, przedstawić dokumenty dyspozytorowi Rejestru Przedsiębiorstw, powiadomić o podjętym postanowieniu właściciela (właścicieli) zbankrutowanego przedsiębiorstwa, założyciela przedsiębiorstwa państwowego lub samorządowego, instytucje kredytowe, świadczące usługi przedsiębiorstwu, administratorów - podatkowego, obowiązkowego ubezpieczenia socjalnego oraz obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego, Ministerstwo Finansów, jeśli przedsiębiorstwo jest odbiorcą pożyczki zagranicznej, której udzielono gwarancji państwa, giełdę pracy, jak też Komisję Papierów Wartościowych, jeśli likwidowana jest spółka akcyjna.

6. Po uprawomocnieniu się postanowienia sądu o uznaniu przedsiębiorstwa za zbankrutowane, przedsiębiorstwo uzyskuje status przedsiębiorstwa likwidowanego z powodu bankructwa.

7. Komisja likwidacyjna:

1) inwentaryzuje majątek przedsiębiorstwa i przejmuje go od administratora, ustala kolejność sprzedaży majątku i poleca przewodniczącemu komisji likwidacyjnej zorganizowanie w trybie określonym w niniejszej ustawie sprzedaży majątku i sprzedanie go.

2) zgodnie z trybem, określonym w artykule 41 niniejszej ustawy ustala tryb zaspokajania żądań wierzycieli i poleca przewodniczącemu komisji likwidacyjnej rozliczenia się z wierzycielami.

8. Przewodniczący komisji likwidacyjnej:

1) dysponuje majątkiem przedsiębiorstwa i zapewnia jego ochronę;

2) w trybie określonym w niniejszej ustawie organizuje sprzedaż majątku i sprzedaje go;

3) w trybie określonym przez ustawę o umowie o pracę zwalnia pracowników z pracy;

4) zwraca właścicielowi (właścicielom) zbankrutowanego przedsiębiorstwa, założycielowi przedsiębiorstwa państwowego lub samorządowego albo organowi zarządzenia przedsiębiorstwem, uprawnionemu do podjęcia decyzji o reorganizacji przedsiębiorstwa lub jego likwidacji, majątek pozostały po rozliczeniu się z wierzycielami;

5) przedstawia sądowni bilans likwidacyjny i protokół z zwołałego pozostałego majątku;

6) przekazuje upoważnionej przez rząd instytucji dane o zlikwidowanym przedsiębiorstwie.

9. Sąd po otrzymaniu dokumentów, wyszczególnionych w punkcie 5 części 8 tego artykułu, przyjmuje postanowienie o wyrejestrowaniu przedsiębiorstwa zlikwidowanego z powodu bankructwa.

10. Przewodniczący komisji likwidacyjnej w trybie określonym przez ustawy Republiki Litewskiej i niniejszą ustawę przedstawia dyspozytorowi Rejestru Przedsiębiorstw postanowienia sądu o wyrejestrowaniu przedsiębiorstwa i inne dokumenty. Dyspozytor Rejestru Przedsiębiorstw wyrejestrowuje przedsiębiorstwo.

11. Uchwały i działania komisji likwidacyjnej i jej przewodniczącego mogą być zaskazane w sądzie, który rozpatrywał sprawę o bankructwo przedsiębiorstwa, w trybie składania skarg w prowadzonych sprawach, określonym w Kodeksie Postępowania Cywilnego.

Rozdział dziewiąty Tryb sprzedaży majątku przedsiębiorstw i zaspokajanie żądań wierzycieli w czasie postępowania w sprawie o bankructwo

Artykuł 39. Sprzedaż majątku

1. Majątek i prawa żądania bankrutującego i zbankrutowanego przedsiębiorstwa zgodnie z zobowiązaniami dłużników przedsiębiorstwa wobec bankrutującego lub zbankrutowanego przedsiębiorstwa są oceniane i sprzedawane na licytacji publicznych w trybie określonym przez rząd.

2. O tym, jak wykorzystać nie sprzedany na licytacji majątek, decydują wierzyciele, na których spełnienie żądań zabrakło środków.

3. Akcje innych spółek i inne papiery wartościowe, które posiada bankrutujące lub zbankrutowane przedsiębiorstwo, sprzed-

dawane są w trybie, określonym przez akty prawne, regulujące obrót papierami wartościowymi.

4. Zastawiony majątek sprzedawany jest w trybie, jaki określa niniejsza ustawa, po uprzednim zawiadomieniu posiadacza zastawu.

Artykuł 40. Spłacenie posiadacza zastawu

Posiadacza zastawu spłaca się ze środków, uzyskanych ze sprzedaży zastawionego majątku przedsiębiorstwa. Pozostałość tych środków przeznaczana się na zaspokojenie żądań wierzycieli w trybie określonym w artykule 41.

Artykuł 41. Kolejność i tryb zaspokajania żądań wierzycieli

1. W pierwszej kolejności spełniane są żądania pracowników, wynikające ze stosunku pracy, żądania, dotyczące odszkodowania z powodu kalectwa lub innego uszkodzenia ciała, z chorowania na chorobę zawodową albo śmierci z przyczyny niezszczęśliwego wypadku w pracy, jak też żądania osób fizycznych, dotyczące opłaty za zakupioną do przetworzenia produkcję rolną.

2. W drugiej kolejności zaspokajane są żądania, dotyczące podatków i innych wpał do budżetu oraz wpał z tytułu obowiązkowego państwowego ubezpieczenia socjalnego i obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego, dotyczące pożyczek zagranicznych, na które została udzielona gwarancja państwa.

3. W trzeciej kolejności są spełniane wszystkie inne żądania wierzycieli.

4. Żądania wierzycieli (egzekutorów) każdej następnej kolejności zaspokajane są po tym, gdy zostaną spełnione żądania wierzycieli (egzekutorów) pierwszych kolejności. Jeśli nie wystarczą środki na całkowite spełnienie wszystkich żądań jednej kolejności, to żądania te realizowane są proporcjonalnie do sumy należnej każdemu wierzycielowi (egzekutorowi).

5. Dla zaspokojenia (wynikających ze stosunku pracy) żądań pracowników bankrutującego lub zbankrutowanego przedsiębiorstwa, wyszczególnionych w części 1 tego artykułu, rząd tworzy fundusz. Do ukształtowania tego funduszu może być wykorzystana część środków, uzyskanych z prywatyzowanego majątku państwowego.

Artykuł 42. Wydatki administracyjne

1. Kosztorys wydatków administracyjnych zatwierdza oraz zmienia zebranie wierzycieli.

2. Na mocy postanowienia administratora, komisji likwidacyjnej i zebrania wierzycieli na pokrycie wydatków administracyjnych może być przeznaczona do 8 proc. środków, wyegzekwowanych od dłużników przedsiębiorstwa, oraz dochodów, uzyskanych ze sprzedaży majątku bankrutującego przedsiębiorstwa. Tryb wypłacania części ustalonej na wydatki administracyjne określa zebranie wierzycieli.

Rozdział dziesiąty Zasady końcowe

Artykuł 43. Wejście ustawy w życie

1. Ustawa ta wchodzi w życie od 1 października 1997 r.

2. Ustawa Republiki Litewskiej o bankructwie przedsiębiorstw (Dz. U., 1992, nr 29-843; 1993, nr 52-999; 1994, nr 43-774, nr 101-2020; 1995, nr 106-2352, nr 107-2396; 1996, nr 43-1045, nr 116-2700) obowiązuje i reguluje prowadzenie postępowania w sprawie bankructwa tylko wobec tych przedsiębiorstw, dla których sprawa o bankructwo wytoczona lub wszczęta pozasądowo postępowanie w sprawie bankructwa przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

3. W trybie określonym przez niniejszą ustawę rozpatrywane są sprawy o bankructwo również tych przedsiębiorstw, wobec których rozpoczęto pozasądowe postępowanie w sprawie o bankructwo przed wejściem w życie niniejszej ustawy, jednakże uchwała zebrania wierzycieli takie sprawy zostały przekazane sądowni do rozpatrzenia po wejściu w życie niniejszej ustawy.

4. Rząd albo upoważniona prezeń instytucja ustala:

1) tryb przedstawiania i ogłoszenia danych o niewypłacalności przedsiębiorstwa, sytuacji gospodarczo-finansowej bankrutującego lub zbankrutowanego przedsiębiorstwa oraz wytoczenia postępowania w sprawie bankructwa;

2) tryb reprezentowania osób upoważnionych przez instytucje państwowe w postępowaniu w sprawie o bankructwo;

3) tryb sprzedaży na licytacji majątku bankrutującego lub zbankrutowanego przedsiębiorstwa, uzgodniony z odpowiednimi ustaleniami niniejszej ustawy i Kodeksu Postępowania Cywilnego;

4) tryb przyniesienia osobom fizycznym i prawnym uprawnienia do świadczenia usług administracyjnych, dotyczących bankructwa.

Oglašdam tę ustawę, przyjętą przez Sejm Republiki Litewskiej.

Prezydent republiki Algirdas BRAZAUSKAS

(Zam. 896)

ŚRODA 30 LIPCA

7.55 - Program. 8.00 - Znaki. 8.30 - Magazyn „Sly”... 9.00 - Dla dzieci. 10.00 - S. „Noce i dnie”... 10.55 - W kierunku siebie... 16.55 - Program. 17.00 - S. anim. „Kasper i jego przyjaciele”... 17.25 - Dopóki weszły w domu. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Magazyn informacyjny. 18.30 - Słowo formacyjne. 18.40 - Wiadomości (ros.). 19.00 - Telegra „Milioner”... 19.20 - S. „Noce i dnie”... 20.20 - Loteria „Perlas”... 20.30 - Panorama. 21.00 - Film dok. 22.00 - Film fab. „Życie teatralne”... 23.25 - Wiadomości wieczorne. 23.35 - Piłka nożna.

LNK

7.25 - Program. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. „Bez domu jest źle”... 9.50 - S. „Cuda”. 10.35 - S. „Błękitne dale”. 11.20 - Na wasze życzenie. 11.35 - Z pierwszych rąk. 11.50 - Przedstawia Miviga. 11.50 - Program. 15.05 - Wiadomości z Hollywoodu. 15.35 - Jeszcze nie wieczór. 16.25 - S. „Pieśń miłości”. 17.15 - S. „Alondra”. 18.05 - S. „Cuda”. 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. „Bez domu jest źle”. 19.50 - Teleskanyo. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - Przedstawia A. Girzadas. 21.30 - S. „Taran”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Wiadomości z Hollywoodu. 23.15 - Film fab. „Lunatyk”.

BALTYCKA TV

8.30 - 17.00 - Program BBC. 17.00 - Program. 17.10 - Program rozr. muz. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 19.00

CZWARTEK 31 LIPCA

7.45 - Program. 8.00 - Twój czas. 8.30 - Zielone drzewa. 9.00 - Dla dzieci. 10.00 - S. „Noce i dnie”. 10.55 - Telegra „Milioner”. 11.15 - Teleskatalog. 11.25 - Film dok. 16.55 - Program. 17.00 - S. „Kasper i jego przyjaciele”. 17.25 - Tym, którzy są w domu. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Teletel. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - Telegra „Ruletka kwanami Konrada”. 20.20 - Loteria „Perlas”. 20.30 - Panorama. 21.00 - Drogi. Samochoły. Ludzie. 21.30 - S. „Biały wieloryb”. 22.20 - Koncert. 23.15 - Wiadomości wieczorne. 23.25 - Program sportowy „22”.

LNK

7.25 - Program. 7.30 - Poranne koło. 9.00 - Teleshop. 9.05 - S. „Bez domu jest źle”. 9.50 - S. „Cuda”. 10.35 - S. „Błękitne dale”. 11.20 - Na wasze życzenie. 11.35 - Z pierwszych rąk. 11.50 - Przedstawia Miviga. 11.50 - Program. 14.25 - Bitwa słów. 15.05 - Wokół siebie. 15.30 - Twoj wychowanek. 15.55 - ABC zdrawia. 16.25 - S. „Pieśń miłości”. 17.15 - S. „Alondra”. 18.05 - S. „Cuda”. 18.55 - Teleshop. 19.00 - S. „Bez domu jest źle”. 19.50 - Teleskanyo. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - Jeszcze nie wieczór. 21.30 - S. „Adres grzechu - wysze sfery”. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Wiadomości z Hollywoodu. 23.15 - Film fab. „Hongkong nad Se-

BALTYCKA TV

8.30 - 17.00 - Program BBC. 17.00 - Program. 17.10

- S. „Tajna dyplomacja”. 20.00 - S. „Historia miłości”. 20.55 - Telegra „Ekspress show”. 21.00 - Film fab. „Wianek ze strotrotek”. 22.35 - S. „Pracownicy morza”. 23.35 - NBA z bliska. 0.05 - 8.30 - Program CNN.

TV-3

8.10 - Program. 8.15 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Grace w opałach”. 17.25 - Program. 17.30 - Teleshop. 17.45 - Film anim. 18.10 - S. „Słoneczny patrol”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Santa Barbara”. 20.00 - S. „Uroczy i odważni”. 20.30 - S. „Grace w opałach”. 21.00 - S. „Słoneczny patrol”. 21.50 - Nowości sportowe. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - S. „Stre-fa zmrzoku”. 22.40 - Film fab. „Schwytać Cartera”. 0.30 - Program muz.

WILEŃSKA TV

7.55 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Dziękuję za zakup. 8.30 - Show I. Demidowa. 9.25 - S. „Rodzina Campbellów”. 10.25 - Apteka. 10.35 - Towary i usługi. 11.00 - Film fab. „Daleki kraj”. 12.40 - Dziękuję za zakup. 13.10 - Filmy anim. dla dzieci. 13.50 - Wiadomości z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Widmo, które nie wraca”. 18.00 - Wiadomości NTV z Moskwy. 18.30 - Towary i usługi. 18.45 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.05 - Ja sama. 20.05 - Wiadomości z Moskwy. 20.20 - Film fab. „Mania wielkości”. 22.15 - Ci, którzy... 22.45 - Wiadomości z Wilna. 23.00 - Patrol drogowy. 23.15 - Kanał muz.

VILSAT

16.55 - Program. 17.00 -

- Program rozr. muz. 18.00 - S. „Tak świat się kręci”. 19.00 - S. „Płonąca pochodnia”. 20.00 - S. „Historia miłości”. 20.55 - Telegra „Ekspress show”. 21.00 - Film fab. „Zła reputacja”. 22.40 - S. „Tajna dyplomacja”. 23.40 - Program humor. 0.10 - 8.30 - Program CNN.

TV-3

8.10 - Program. 8.15 - Teleshop. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.30 - S. „Grace w opałach”. 17.25 - Program. 17.30 - Teleshop. 17.45 - S. anim. „Maska”. 18.10 - S. „Nareszcie dzwonek”. 18.35 - Magazyn „Budownictwo”. 19.00 - Wiadomości. 19.15 - S. „Santa Barbara”. 20.00 - S. „Uroczy i odważni”. 20.30 - S. „Grace w opałach”. 21.00 - S. „Słoneczny patrol”. 21.50 - Nowości sportowe. 22.00 - Wiadomości. 22.15 - S. „Stre-fa zmrzoku”. 22.40 - Film fab. „Powiększona fotografia”. 0.30 - S. „Nieudolni mężczyźni”.

WILEŃSKA TV

7.55 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Dziękuję za zakup. 8.20 - Filmy krótkometrażowe. 8.50 - Program humor. 9.15 - S. „Rodzina Campbellów”. 10.15 - Towary i usługi. 10.30 - program A. Polittkowskiego. 11.05 - Film fab. „Powiedz „Tak”! 12.45 - Dziękuję za zakup. 13.15 - Filmy anim. dla dzieci. 13.50 - Wiadomości z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Czasie, naprzód!” 18.00 - Wiadomości NTV z Moskwy. 18.30 - Towary i usługi. 18.45 - Wiadomości. Dziś w miasteczku. 19.05 - Zrób krok. 20.00 - Wiadomości z Moskwy. 20.15 - Film fab. 22.15 - Ci, którzy... 22.45 - Wiadomości

Vilsat Capucino. 18.00 - Kalejdoskop zniek. 18.10 - S. „Szkoła zranionych serc”. 18.35 - Pół godziny o turystyce. 18.55 - Wyjątkowe ceny. 19.00 - Nowości muzyczne. 19.15 - Odwiedź. 19.20 - Program religijny. 19.50 - Muzyka. 20.05 - Kalejdoskop zniek. 20.15 - Zatrzymaj się, chwilo. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Odwiedź. 21.20 - Film fab. „Wstawcie się za biednym huzarem”. 22.45 - Muzyka. 22.50 - Kalejdoskop zniek. 23.00 - Nowości muzyczne. 23.15 - Wyjątkowe ceny. 23.20 - Film fab. „Kryminalne historie”. 24.00 - Puls Wilna.

IKANAŁ ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.10 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 9.00 - Temat. 9.50 - W świecie zwierząt. 10.25 - Biblioteka domowa. 10.30 - Odgajnij melodie. 14.15 - Film anim. 14.45 - Kaktus i S-ka. 14.55 - Dmisiol. 15.15 - Zew dzęgłowi. 15.40 - S. „Harry - śnieżyż człowiek”. 16.05 - Do lat 16 więcej. 16.30 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 18.05 - Pogoda. 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Odgajnij melodie. 19.05 - Aby pamiętać. 19.45 - Dobranoc. 20.00 - Czas. 20.35 - Program. 20.40 - Film fab. „Wielka rodzina”. 22.30 - Srebrny krążek.

ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.25 - Dla dzieci. 7.45 - Spójrz na siebie. 8.00 - Kalendarz prawosławny. 8.05 - S. „Truskaweczka”. 8.35 - Klub L. 9.05 - Film dok. 14.05 - Kim jesteśmy? 14.45 - Parlamentaryzma. 15.10 - Te-

ści z Wilna. 23.00 - Patrol drogowy. 23.15 - Kanał muz.

VILSAT

16.55 - Program. 17.00 - Vilsat Capucino. 18.00 - Kalejdoskop zniek. 18.10 - Machul. 18.20 - MX - MIX. 18.30 - S. „Szkoła zranionych serc”. 18.55 - Wyjątkowe ceny. 19.00 - Nowości muzyki. 19.15 - Odwiedź. 19.20 - Muzyka. 20.05 - Kalejdoskop zniek. 20.15 - Mówi S. Sabaliusz. 21.00 - Puls Wilna. 21.15 - Odwiedź. 21.20 - Film fab. „Wstawcie się za biednym huzarem”. 22.40 - Muzyka. 22.50 - Kalejdoskop zniek. 23.00 - Nowości muzyki. 23.15 - Wyjątkowe ceny. 23.20 - Film fab. „Kryminalne historie”. 24.00 - Puls Wilna.

IKANAŁ ROSJI

8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.55 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 9.00 - Aby pamiętać. 9.45 - Klub podróżników. 10.30 - Biblioteka domowa. 10.40 - Smakolki. 14.15 - Filmy anim. 14.45 - Wyspa Czangczanga. 15.20 - Lego-go. 15.45 - S. „Harry - śnieżyż człowiek”. 16.10 - Do lat 16 więcej. 16.35 - Dookoła świata. 17.20 - S. „Dziewczyna o imieniu Los”. 18.05 - Pogoda. 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Program humor. 19.05 - Moja rodzina. 19.45 - Dobranoc. 20.00 - Czas. 20.35 - Program. 20.40 - Film fab. „Leśny wojownik”. 22.25 - Magia: Świat nadprzyrodzony.

ROSYJSKA TV

7.00, 10.00, 16.00, 19.00, 22.00 - Wiadomości. 7.25 - Dla dzieci. 7.45 - Spójrz na siebie. 8.00 - Kalendarz prawosławny. 8.05 - S. „Truskaweczka”. 8.35 - Przedstawia „Anschla-

leshop „Kwantum”. 15.20 - Handel nieruchomości. 15.25 - S. „Truskaweczka”. 15.20 - Nowości. 16.30 - Dla dzieci. 16.55 - Piłka nożna. 19.35 - Program I. Ugolnikowa. 20.20 - Film fab. „Droga donikąd”. 21.40 - Filmy anim. dla dorosłych. 22.35 - Gwiazdy na Kremlu. 23.15 - Kawiarnia „Obłomow”. 23.55 - Towary pocztą.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - Teledyski na życzenie. 8.15 - Labirynty kultury. 8.35 - Z archiwum i pamięci. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - Madonny polskie. 10.30 - „Podróż za jeden uśmiech” - serial dla młodych widzów. 11.00 - „Zespół adwokacki” - serial prod. polskiej. 12.00 - Powtórka z historii. 12.30 - Tylko Muzyka. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Blisko, coraz bliżej” - serial prod. polskiej. 14.30 - „Miejsca zapomniane” - film dok. 14.50 - „Bohater w alfabecie”. 15.10 - Auto-Moto-Klub. 15.30 - Skarbiec. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Klub pana Rysia. 17.00 - „Przed potopem”. 17.15 - „W drodze”. 17.30 - Auto-Moto-Klub. 17.50 - Teledyski na życzenie. 18.00 - Telexpress. 18.15 - Szafki - program dla dzieci. 18.45 - Wielka Gra - teleturniej. 19.35 - Teatr Telewizji: „Matka chrzestna”. 20.40 - Dobranoc. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Hania” - film fab. prod. polskiej. 22.55 - Tylko Muzyka - program muzyczny. 23.25 - Program na czwartek. 23.30 -

Panorama. 24.00 - „Skąd ta wrażliwość?”. 0.30 - „Poławiaczka świata”. 1.00 - Muzyka w pałacach, zamkach, dworach i ogrodach. 1.30 - Auto-Moto-Klub. 1.50 - Wiadomości. 2.00 - Teatr Telewizji: „Matka chrzestna”. 2.55 - Teledyski na życzenie. 3.05 - Wielka Gra - teleturniej. 4.00 - Panorama. 4.30 - „Hania” - film fab. prod. polskiej. 5.55 - Tylko Muzyka. 6.30 - Z archiwum i pamięci. 7.30 - „Przed potopem”. 7.45 - „W drodze”.

POLSAT

7.00 - Muzyczne instalacje. 7.30 - P.M.A.M. 8.00 - Poranek z Polsatem. 8.35 - Drzewko szczęścia. gra-zabawa. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.10 - „Maska” - serial animowany dla dzieci. 9.30 - „Ziemia 2” (USA). 10.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obycz. 11.30 - „Czarne kapelusze” - ameryk. serial sensac. 12.30 - „I wszyscy razem” - ameryk. serial komed. 13.00 - „Po drugiej stronie lustra” - australijski serial dla młodzieży. 13.30 - Cafe „Polnat” - letnie studio Polsat-u. 14.15 - Disco Relax. 15.15 - Ring - magazyn publicystyczny. 15.55 - Link Journal - magazyn lody. 16.25 - „Czarodziejka z Księżyca” - serial animowany dla dzieci. 16.50 - Bractwo Białego Orła - program ekologiczny dla dzieci i młodzieży. 17.00 - Informacje. 17.15 - Kalambury - program rozrywkowy. 17.45 - Cafe „Polnat” - letnie studio Polsat-u. 18.45 - „Po drugiej stronie lustra” - australijski serial dla młodzieży. 19.15 - „I wszyscy

razem” - ameryk. serial komed. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Ziemia 2” (USA). 20.50 - Losowania LOTTO. 21.00 - „Apartament w Hotelu Plaza” - komediodramat. 23.00 - Informacje i biznes informacje. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Cwaniak” - ameryk. serial sensac. 0.30 - Na każdy temat. 1.30 - „Dolina lalek” - serial ameryk. 1.55 - Przul Mnie - muzyka na BIS.

RTL-7

8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.25 - Teleshopping. 9.00 - „Siódemka dzieciakom” - serial animowane. 9.50 - „Lassie” - serial dla młodzieży. 10.10 - „Campbellowie” - serial famil. 10.35 - „Piękna i Bestia” - serial przygod. 11.25 - „Zbawca ludzkości” - serial komed. 11.50 - Muzyka w RTL-7. 15.50 - Teleshopping. 16.15 - „Czynnik PSI” - serial SF. 17.10 - „Campbellowie” - serial famil. 17.35 - „Siódemka dzieciakom” - serial animowane. 18.35 - „Lassie” - serial dla młodzieży. 19.00 - „Piękna i Bestia” - serial przygod. 19.50 - Polskie seriale animowane. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Zbawca ludzkości” - serial komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Zróbny sobie dobrze” - serial komed. 21.20 - „My i one” - serial komed. 21.40 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.50 - „Czynnik PSI” - serial SF. 22.40 - „Policjanci z Miami” - serial krym. 23.30 - 7 minut - wydarzenia dnia. 23.40 - „Uwiedzenie Joe Tynana” - komedia USA.

film dok. 23.25 - Program na piątek. 23.30 - Panorama. 24.00 - „Radio powstańcze „Byskawica” - film dok. 1.00 - Muzyka w pałacach, zamkach, dworach i ogrodach. 1.35 - Labirynty kultury. 1.50 - Wiadomości. 2.00 - „Pole niczyje” - serial prod. polskiej. 3.00 - Wielka Gra - teleturniej. 3.50 - Teledyski na życzenie. 4.00 - Panorama. 4.30 - Teatr Satelitalny: Michał Bałucki - „Sąsiedzi”. 5.55 - „Greyc z Policji” - film dok. 6.30 - „Przebij za przebojem”. 7.00 - Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedyntki. 7.35 - Credo - magazyn katolicki.

TV POLONIA

8.00 - Program dnia. 8.05 - Auto-Moto-Klub. 8.25 - „Przebij za przebojem”. 8.55 - Gorąca dziesiątka Muzycznej Jedyntki. 9.30 - Wiadomości. 9.45 - Teledyski na życzenie. 9.55 - Prognoza pogody. 10.00 - Klub pana Rysia. 10.30 - Szafki - program dla dzieci. 11.00 - „Wielka miłość Balzaka” - serial polsko-francuski. 12.00 - „Przed potopem”. 12.15 - „W drodze”. 12.30 - Tylko Muzyka. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Hania” - film fab. prod. polskiej. 14.40 - „Przebij za przebojem”. 15.20 - Rody polskie. 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Credo - magazyn katolicki. 17.00 - „Siła ciagu”. 17.30 - Labirynty kultury. 17.50 - Teledyski na życzenie. 18.00 - Telexpress. 18.15 - „Przyjaciele wesołego diabła” - serial dla młodych widzów. 18.45 - Wielka Gra - teleturniej. 19.35 - „Pole niczyje” - serial prod. polskiej. 20.40 - Dobranoc. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - Teatr Satelitalny: Michał Bałucki - „Sąsiedzi”. 22.55 - „Greyc z Policji” -

RTL-7

8.00 - RTL-7 zaprasza. 8.25 - Teleshopping. 9.00 - „Siódemka dzieciakom” - serial animowane. 9.50 - „Lassie” - serial dla młodzieży. 10.10 - „Campbellowie” - serial famil. 10.35 - „Piękna i Bestia” - serial przygod. 11.25 - „Zbawca ludzkości” - serial komed. 11.50 - Muzyka w RTL-7. 15.50 - Teleshopping. 16.15 - „Zróbny sobie dobrze” - serial komed. 16.40 - „My i one” - serial komed. 17.10 - „Campbellowie” - serial famil. 17.35 - „Siódemka dzieciakom” - serial animowane. 18.35 - „Lassie” - serial animowane. 19.00 - „Piękna i Bestia” - serial przygod. 19.50 - Polskie seriale animowane. 20.10 - Prognoza pogody. 20.15 - 7 minut - wydarzenia dnia. 20.25 - „Zbawca ludzkości” - serial komed. 20.50 - Prognoza pogody. 20.55 - „Z pomocą Niebios” - serial famil. 21.45 - 7 minut - wydarzenia dnia. 21.55 - „Uwiedzenie Joe Tynana” - komedia USA. 23.50 - 7 minut - wydarzenia dnia. 0.30 - Cafe „Polnat” - letnie studio Polsat-u. 18.45 - „Po drugiej

Z czego śmieją się Niemcy

- Kryzys energetyczny nie oszczędza nikogo - stwierdza Bettina.

- To prawda, mojego męża do pada zawsze w łóżku - przytakuje Evi.

Murzyn z afrykańskiej wioski wypytuje misjonarza:

- Ojcie, moja żona urodziła białe dziecko, a ty jesteś jedynym białym w okolicy.

A na to misjonarz: - Synu, widzisz to stado owiec. Wszystkie są białe i tylko jedna jest czarna.

- W porządku, już więcej tego nie zobię.

Probszcz z Górnej Bawarii ocenia pierwszą spowiedź młodego wikarego.

- Wypadło niczkie, tylko kiedy ta młoda dama wyznawała szczegóły swej nocy posłubnej, powinienś brać, kręcić z potępieniem głową, a nie pogwizdywać z podziwem.

Zakonnik skończyła się benzyna w samochodzie, puka więc do drzwi najbliższego domu i prosi o paliwo. Gospodarz nie ma kanistra, nalewa więc benzynę do nocnika. Gdy zakonnicza napełniła z nocnika bak, przechodzący obok mężczyzna mówi:

- Ach, siostrzo, chciałbym mieć twoją wiarę.

Elly spaceruje ze swym miesięcznym dzieckiem. Do wózka zagląda starszyszek:

- Herr Gott, pani małeństwo ma skośne oczy, wystające kości policzkowe, czerwoną skórę, czarne krecone włosy i wargi Murzyna. Jak to możliwe?

- Ach, mój Fritschen to owoc międzynarodowej orgii. I tak jestem szczęśliwa, że nie szczeka i nie rzy.

- Ile masz rodzeństwa, Heini? - pyta nauczycielka.

- Sześcioro.

- Donnerwetter, twoi rodzice muszą być bogaci.

- Dlaczego bogaci? Nie kupili przecież dzieci, ale zrobili sami.

- Helmut, zawsze, kiedy mamy klasówkę, nie przychodzę, bo twoja babcia jest ciężko chora. Czy to nie dziwne? - denerwuje się nauczyciel.

- Dziwne. Od dawna podejrzewam, że babcia coś kręci - odpowiada chłopiec.

- Hansi, co chciałbyś dostać pod choinkę? - pyta mama.

- Tampon.

- O Jezu, dlaczego?

- Nie wiem, co to jest tampon, ale widziałem w telewizyjnej reklamie, że można z nim pływać, grać w tenisa, jeździć konno, surfować i jeździć na nartach.

- Panie doktorze, wydaje mi się, że jestem ptakiem. Co mam robić? - pyta pacjent.

- Spokojnie, Herr Meir. Niech pan na razie pofrunie do poczekalni, a ja przygotuję panu gniazdko w klinice.

- Panie ordynatorze, co mamy zrobić z tym berlińskim, który uważa, że jest wielkim?

- Oberschwester, przede wszystkim nie możemy dopuścić, aby odwiedził go Czerwony Kapturek.

Lekarz przyzywał pacjenta nocą w szpitalnym korytarzu.

- Herr Bauer, nakazałem panu leżeć w łóżku, a pan tu się szwendu! Czy chce pan dostać zapalenia płuc?

- Nie, panie doktorze, flaszki piwa.

- Herr Doktor, gdy tylko włączę radio, zasypiam. - Nie dziwne, fale radiowe płyną przez eter.

Kanceler Kohl przybywa z wizytą do Namibii, dawnej kolonii niemieckiej w Afryce. Miejscowe władze, chcąc zrobić dostojnemu gościowi przyjemność, przygotowują doń staruszkę, który pamięta jeszcze czasy kolonialne i kilka słów w języku Goethego. Sędziwy krajowiec promiennie uśmiecha się do kancelarza i mówi po niemiecku:

- Bacznosc, czarna swinio!

Ludożerca wyznaje przyjacielowi:

- Najbardziej lubię polityków. Od siedzenia mają miękkie tuste łedźwia, za to nie mają kregosłupa.

Krytyczny dzień i godzina w lipcu 30, środa (1-2)



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 30 lipca zachmurzenie zmienne, krótkotrwałe opady z burzą. Wiat południowo-zachodni 5-10 m/sk. Temperatura 22-24 stopnie.
31 lipca bez opadów, 1 sierpnia możliwe przelotne opady. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 17-25 stopni.

KALENDARIUM
x Środa (30.VII) jest 211 dniem 1997 r. Do końca roku pozostało 154 dni.

- x Znak Zodiaku - Lew.
- x Imienniny: Aldony, Julity, Ludmiły, Piotra.
- x Wschód Słońca - 5:25, zachód - 21:24. Długość dnia - 15 godz. 59 min.
- x Księżyce. Ostatnia kwadra - od 26 lipca.

PRODUKUJEMY I MONTUJEMY:

- OKNA PLASTKOWE "TROCAL"
- ZALUZJE OCHRONNE.
- SIATKOWKI DO OKIEN PRZECIEMO OWADOM.
- BLATY STOLEWIE
- LAMINOWANE PARAPETY OKIENNE I SPRZEDAJEMY:
- KOMINKI WENTYLACYJNE DACHOWE
- PALNIKI GAZOWE.

Vilnius, tel.: 63 38 59, 63 54 51.

Sklepy materiałów budowlanych:

- tanie drzwi filingowe
- szeroki asortyment
- nawozy i inwentarz ogrodowy
- tanie tapety.

Verkiu 29, Vilnius
tel./fax 72-34-97
Lakunu 15
tel./fax 72-32-71.

9-17.45 9-15.00

Mylija
Pieczątki, wizytówki, laminowania. (szereżność do 1m)
Nadpisy na kubeczkach, koszulkach, długopisach i...
Nadpisy na metalu
AGAWERTON technologia
Savanorių pr. 18, Vilnius
Tel. 230962. Tel./faks. 236439



Radio "Znad Wilii" pilnie zatrudni REPORTERA SPORTOWEGO

Szczegółowa informacja pod numerem telefonu: **42 94 65**

RIGIMA
Handlujemy efektywnym urządzeniem elektronicznym zwalczającym różne szkodniki: pluskwy, karaluchy, kleszcze, myszy, szczury, krety, ptaki, dziki i in.
To niezastąpiony pomocnik w Waszym domu i w gospodarstwie. Już certyfikowane na Litwie

ul. Kalvariju 159-203, Vilnius, tel. 64-35-85; 44-03-03 tel. kom. (8-290) 3-13-49 (8-290) 4-07-71

- wszystkie usługi autoserwisu
- malowanie
- kapitalny remont
- przyjmujemy uprzednie zamówienia

ul. Lentvario 14 (przy Centrum Przelądów Technicznych), Vilnius, tel./fax 64-35-85

3-osobowa rodzina wynajmie 2-pokojowe mieszkanie lub ogrzewany dom działkowy w Skojdziszkach lub Rudominie. Tel. (8-2190) 31024. (Zam. 955)

Sprzedajemy siatkę ogrodzeniową. Produkujemy z materiałów własnych i klienta. Oprawiamy w ramy. Vilnius, tel. 63-56-27, kom. (8-290) - 37990. (Zam. 935)

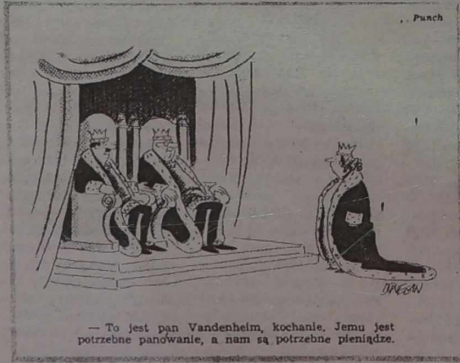
Redakcja „Kuriera Wileńskiego”
Sprzedaje używane meble (krzesła, szafki pod telefony) oraz maszyny do pisania po niskiej cenie.
Telefon kontaktowy - 42-79-73 w dniach pracy od godz. 8.00 do 19.00.

DROBNE ZA DARMO
KURIER WILEŃSKI
Uwaga!
Codzienne
w „Kurierze Wileńskim” możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon

Adres, tel.

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji. 2056 Vilnius, Laisvos 60, „Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.



KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405 E-Mail adres kurier_ w @ post. 5 ci. lt

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji i, zast. sekretarza — 42-79-49.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szolnicznictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, sołecznicki — 52-78.0.